Dziś 8 stron

Cena 1 zł.

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II

Łódź, niedziela 24 marca 1946 r.

Nr 83 (150)

Henryk Wachowicz

Najszczytniejsze tradycje ludzi z PPS

Świetlanej pamięci Wacława Jurczaka

PPS przerwała swą działalność organizacyjną w Łodzi w dniu 6 września 1939 r. wskutek zarządzonej ewakuacji i wezwania władz, aby wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni opuścili miasto.

Prawie nikt z nas nie przypuszczał, że wypadki potoczą się z tak błyskawiczną szybkością. Gdy delegacja PPS i Klasowych Związków Zawodowych domagała się od władz w dniu 2 września 1939 r. rozdania broni robotnikom Łodzi, licząc się z możliwością obrony miasta, odpowiedziano nam, że „wszystko" idzie bardzo dobrze. W najbliższych tygodniach miastu nic nie zagraża poza ewentualnymi nalotami, wojna już bierze pomyślny dla nas obrót, a lotnictwo aliantów *szaleje* (dosłownie) nad zachodnimi Niemcami. Była to odpowiedź podwójnie kłamliwa, gdyż dopiero 3 września Anglia i Francja „oficjalnie" wypowiedziały wojnę Niemcom, a w gmachu Województwa, w którym odbywaliśmy rozmowę w czasie jednego z wielu alarmów lotniczych, widzieliśmy pośpieszne przygotowania ewakuacyjne.

Rozwiązanie partii

Już nocą z 5 na 6 września, a następnie od rana 6 września tłumy ludności z Łodzi udały się w stronę Warszawy. Tysiące łodzian zdążyło dojść do Warszawy przed jej okrążeniem i brały czynny udział w obronie stolicy. Spośród kierownictwa łódzkiej Organizacji PPS zginął w Warszawie tow. Józef Głeżewski, członek Egzekutywy OKR PPS, w drodze do Warszawy zginął tow. Nikodem Włodarczyk, członek OKR PPS.

W przeddzień kapitulacji Warszawy, CKW PPS wydał komunikat o rozwiązaniu Partii.

Wielu członków kierownictwa łódzkiej Organizacji PPS nie powróciło do Łodzi po zakończeniu działań wojennych, jedni znaleźli się za Bugiem, inni w niewoli niemieckiej, a innych jeszcze bardzo szybko dosięgła ręka gestapo.

Kiedy w listopadzie 1939 roku zebraliśmy się pod Zgierzem na pierwszą naradę, stosownie do zaleceń i upoważnienia towarzysza Mieczysława Niedziałkowskiego, przystąpiliśmy do organizowania konspiracyjnej działalności PPS. Praca nasza napotykała na ogromne trudności. Dosłownie z niczego trzeba było organizować działalność wydawniczą, technikę organizacyjną — dostosowaną do konspiracyjnych warunków, fabrykację „lewych" dokumentów itd. itd. Wielu aktywnych do wojny członków, tak zresztą jak duża część społeczeństwa, opuszczali ręce, byli pełni rezygnacji i jeszcze nie otrząsnęli się z wrażenia straszliwej klęski i ogromu nieszczęść, które spadły na kraj i Naród Polski. Inni byli zastraszeni potęgującym się terrorem hitlerowskiego aparatu. Innych jeszcze w/g naszej oceny, wykluczaliśmy od wciągania do konspiracyjnej pracy, ze względu na ich osobiste cechy charakteru, stosunki rodzinne, stopień poczucia odpowiedzialności itp. Taka selekcja ludzi była zresztą w konspiracyjnej pracy nieodzowna.



Pierwsze dni konspiracji łódzkiej

Najtrudniejszą jest rzeczą pisać i mówić o człowieku bardzo bliskim, towarzyszu i serdecznym przyjacielu, z którym łączyło nie tylko uczucie samej przyjaźni, lecz przede wszystkim najgłębsze ludzkie przeżycia w okresie tak wyjątkowym, jak konspiracyjna działalność, zapadająca głęboko w umysł i serce.

Wacław Jurczak, po powrocie do Łodzi (po kapitulacji Warszawy) nie zastanawiał się ani chwili, co ma czynić, skoro inni opuścili kierownicze posterunki w Partii. On nie tracił czasu na krytykowanie. On, wychowany w Partii na światopoglądzie socjalistycznym i na romantyźmie „Ludzi Podziemnych" — Struga i „Śnie o Szpadzie" Żeromskiego, w dniach nowej niewoli i klęski stał się bojowcem i organizatorem w jednej osobie, nieugiętym Polskim Socjalistą.

Wacław Jurczak był działaczem, który szybciej reagował niż inni. Bezpośredni, skłonny do odruchowego wystąpienia przeciw każdej podłości i niesprawiedliwości, dysponował równocześnie, przy nienajlepszym zdrowiu, dynamiczną siłą wewnętrzną i pasją, które cechowały jego pracę.

Takim go znali i pamiętają robotnicy przemysłu pończoszniczodzianego, takiego bali się fabrykanci - dorobkiewicze, łamiący zasady umów zbiorowych, na niego użalali się Inspektorowie Pracy, że jest bezkompromisowy i terroryzuje ich, jeżeli wyraźnie nie stoją po stronie robotników.

Nie jeden zresztą raz „naraził się" i swoim władzom Związkowym, jeśli jego zdaniem biurokracja związkowa szablonowo traktowała jakieś zagadnienie lub kwestię, którą On zdołał lepiej poznać w bezpośrednim zetknięciu z krzywdą i niesprawiedliwością...

Z podobną bezwzględnością podchodził do ludzi i w konspiracji. Stawiał wymagania innym, ponieważ umiał brać więcej od innych pracy na siebie samego. Ta bezwzględność była dyktowana najszlachetniejszymi pobudkami, w trosce o całość organizacji i rezultat pracy.

Człowiek, który nigdy nie zawiódł

„Ciuwa" był człowiekiem, którego walory charakteru najlepiej poznaliśmy w konspiracji. Człowiek, który nigdy nie zawiódł nigdy nie oddał sprawy w inne ręce, jeśli nie miał pewności, że rzecz będzie wykonana tak, jakby on to sam wykonał. Organizował technikę partyjną, biuro „paszportowe", drukarnię, Wydział Wojskowy, a jeśli trzeba było przejść granicę nawet w czasie, kiedy ścigały go listy gończe łódzkiego gestapo wrócił do Łodzi wiązać nadal robotę wojskową i polityczną. Gdy w roku 1942 czyniłem Ciuwie „wymówki", że szarżuje i zbytnio się naraża, gdyż jest w Łodzi dość szeroko znany, tym więcej że był delegowany na Łódź kto inny, Ciuwa miał jedną odpowiedź: „Jak widzę, że inni zwlekają, a mogę jechać do Łodzi, to nie mogę spokojnie czekać, bo mnie na takie postępowanie krew zalewa. Ale przekonasz się, ile to oni kiedyś będą mówić o swojej pracy i zasługach".

Nie damy się kupić

Na początku 1940 r. Dowództwo ZWZ (późniejsze AK) nawiązało kontakt z naszą Partią i nalegało, aby Wydział Wojskowy Partii podporządkował się ZWZ. Z ramienia ZWZ występował płk. „Miller" (pseudonim). Propozycja ZWZ mówiła, że jeśli nasz Wydział Wojskowy podporządkuje się ich dowództwu, to dadzą nam pieniądze na robotę konspiracyjną. Ze względów zasadniczych odmówiliśmy podporządkowania ZWZ naszych oddziałów wojskowych, natomiast uznaliśmy za słuszne, abyśmy dzielili się zadaniami praktycznymi. „Ciuwa" zareagował na formę tej propozycji w następujących słowach: „Czy chcecie koordynacji i walki z Niemcami, czy chcecie nas kupić. Jeśli macie pieniądze — to powinniście nam dać bez żadnych warunków, bo nam się słusznie należą, bo to są pieniądze państwowe".

Z tego powodu „Ciuwa" był głęboko urażony na dowództwo ZWZ i choć w następnym okresie *uzgadniał* szereg posunięć i akcji ze sztabem ZWZ, niejednokrotnie wypominał im formę ich pierwotnej propozycji. „Ciuwa" odczuł to jako obrazę Partii.

Postanowiliśmy przenieść kierownictwo partii

Znaną jest sprawa, że tworząc wiosną 1940 roku grupę „WRN" członkowie kierownictwa WRN „wyobcowywali" ludzi, którzy przed wojną odnosili się krytycznie do ich polityki. Informując Egzekutywę w Łodzi o tych sprawach i innych problemach, wniosłem, aby jeszcze jeden członek kierownictwa łódzkiego udał się do Warszawy, celem przeprowadzenia rozmów i wyciągnięcia wniosków. Wybrano „Ciuwę". Jego bezpośrednie zetknięcie się z tow. Barlickim, Kuryłowiczem, Dubois i innymi, oraz przebieg rozmów warszawskich, uczyniły Go zdecydowanym przeciwnikiem polityki WRN. Od tej chwili „Ciuwa" w Partii stracił całkowicie zaufanie do kierowników WRN, gdy według Jego zdania, prowadzą politykę, która zemści się na ruchu socjalistycznym. Ale i w tym wypadku „Ciuwa" stanął przede wszystkim po stronie ludzi, którym wyrządzono krzywdę, a których cenił ogromnie.

Aresztowania

W październiku i listopadzie 1941 r. dotknęły naszą Organizację poważne aresztowania. Z Kierownictwa Partii aresztowano tow. Matera K. (zginął w katowni hitlerowskiej), tow. Stawińskiego W. (zesłanego następnie do Mauthausen), aresztowano z Wydziału Wojskowego i Organizacji partyjnej tow. Skoniecznego Zygmunta, Meclera Mieczysława, Walczaka Jana, Szwilinga Władysława (wszyscy zginęli) i dziesiątki innych działaczy, jak również rodzinę tow. Wężyka-Wolickiego, zastępcy tow. „Ciuwy" w Wydziale Wojskowym.

Zdecydowaliśmy przenieść kierownictwo Partii do t. zw. GG. i pozostawić w Łodzi zastępcze kierownictwo.

„Gestapo" nie zastało Wacława Jurczaka w domu, ponieważ od dłuższego już czasu nie nocował w swoim mieszkaniu. Aresztowano żonę „Ciuwy" tow. Ziutę. Gestapowcy przez kilka dni siedzieli w mieszkaniu przy ulicy Targowej i czekali, w nadziei, że

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Najszczytniejsze tradycje ludzi z PPS

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Jurczak przyjdzie lub przyjdą też i inni towarzysze do Jego mieszkania.

Wacławowi Jurczakowi paliła się ziemia pod stopami w tym czasie. „Gestapo" poszukiwało go z całą energią. „Cluwa" Łodzi nie opuszcza, ukrywa się, czyniąc jednocześnie wysiłki przez rodzinę i znajomych, aby wydobyć z więzienia żonę i jej ojca, którego również aresztowano.

Waży się na krok bardzo niebezpieczny. Przedstawiając się za kuzyna aresztowanej, dociera do naczelnika więzienia, usiłuje go przekupić, aby zwolnił z więzienia tow. Ziutę. Dopiero pod presją towarzyszy i przyjaciół decyduje się opuścić Łódź i udaje się do Warszawy.

Po tylu przeżyciach i wstrząsach, przygnębiony wydarzeniami łódzkimi, staje natychmiast do pracy partyjnej. Wchodzi w skład Komendy Głównej Sił Milicyjno-Bojowych Polskich Socjalistów. Organizuje robotę wojskową i partyjną w ciągu szeregu miesięcy. I w tej pracy trwa do chwili aresztowania.

* * *

Wacław Jurczak wszedł nietylko do historii łódzkiej Organizacji PPS, wszedł do historii całej Partii i historii walki z przemocą i gwałtem hitlerowskim, jako oddany bez reszty, do ostatniego tchnienia swego życia, sprawie Niepodległości Polski i społecznemu wyzwoleniu Świata Pracy.

Łódzka Organizacja PPS jest dumna, że Wacław Jurczak wyszedł z jej szeregów, że w historii Partii zapisał swą pracą i walką, rozdział tak piękny, że godnie reprezentował najszczytniejsze tradycje ludzi z PPS i sam stał się dla innych wzorem poświęcenia w służbie słusznej sprawy i wielkiej idei.

HENRYK WACHOWICZ

Zgon walczącego socjalisty

Largo Caballero nie żyje

PARYŻ (PAP). Były republikański premier hiszpański, Largo Caballero zmarł w Paryżu po ciężkiej operacji, w wieku lat 76.

PARYŻ (PAP). Prezydent hiszpański Martinez Barrio oświadczył, iż w Largo Caballero hiszpańska partia socjalistyczna straciła jedną z najwybitniejszych osobistości, Hiszpania zaś – wzorowego obywatela, który był szanowany zarówn w kraju, jak i zagranicą. Wszyscy ministrowie hiszpańskiego rządu emigracyjnego podkreśla ją zasługi zmarłego dla sprawy socjalizmu i jego głęboką miłość do ojczyzny. Trudno będzie znaleźć następcę, cieszącego się równym zaufaniem wśród hiszpańskich partii politycznych. Pogrzeb Largo Caballero odbędzie się we środę 27 marca na cmentarzu Pers La Chaise w Paryżu na koszt hiszpańskich i francuskich Związków Zawodowych.

* * *

Largo Caballero, premier hiszpański w czasie wojny domowej, „walczący socjalista" i przywódca ruchu związków zawodowych, był przez całe swoje życie symbolem walki o demokrację. Od 16 roku życia walczy o ustanowienie republiki i usunięcie monarchii. Urodził się w roku 1870 i pochodził z biednej rodziny w Madrycie. Pracował jako murarz, a następnie wstąpił do partii socjalistycznej, mając lat 16. W 1906 r. wybrany został radnym miejskim w Madrycie. W 1917 r. skazany został na śmierć za przynależność do rewolucyjnego komitetu strajkowego, lecz później został ułaskawiony i zwolniony. Po pierwszej wojnie światowej był kilkakrotnie wybrany do parlamentu, będąc jednocześnie członkiem komitetu rewolucyjnego, który proklamował republikę. Przez całe swoje życie Caballero był przywódcą U. G. T., największej organizacji zawodowej w Hiszpanii. W pierwszym rządzie republikańskim Caballero otrzymał tekę ministra pracy. W czasie wojny domowej w 1936 r. był premierem rządu republikańskiego. Następnie udał się do Francji, gdzie przebywał na wygnaniu do 1939 r. W roku 1942 został aresztowany przez Niemców i wysłany do obozu koncentracyjnego Oranienburg w Prusach Zachodnich. Tu uwolniony został przez wojsko polskie w kwietniu 1945 r. Poczym we wrześniu 1945 r. udał się do Paryża.

* * *

(J) W momencie, kiedy cały świat oczekuje radykalnych posunięć zwycięskich rządów w kierunku unicestwienia ostatniej twierdzy europejskiego faszyzmu, kiedy wszystkie miłujące wolność narody podnoszą słuszny głos protestu przeciwko krwawym wybrykom hitlerowskiego namiestnika Hiszpanii, kiedy skrzyp szubienic Madrytu potwierdza ciągłość zbrodniczych planów dyktatorskich Franco, kiedy wreszcie po latach tułaczki postępowy, demokratyczny hiszpański rząd emigracyjny może realnie dążyć do uwolnienia umęczonego narodu — umiera na obczyźnie wielki Hiszpan, dla którego zabrakło w rodzinnym kraju miejsca, prawa i sprawiedliwości, człowiek, którego wolny, niezależny, niepodległy duch postępu nie mógł nigdy pogodzić się z faszystowskim zwyrodnieniem. Śmierć położyła kres działalności Largo Caballero. Osierocony został naród hiszpański, osierocone zostały uciemiężone masy, osieroconą Hiszpania, walcząca spod murów klasztornych de la Cruz. Hiszpania madryckich barykad. Cały świat odda hołd Largo Caballero, premierowi republikańskiej Hiszpanii, pomny bohaterskich walk narodu pod jego przewodnictwem — tam, gdzie się rozpoczął bój — o wolność całego świata!

Dobre wróżby rokowań

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że premier perski Sułtaneh przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, iż rokowania radziecko-perskie znajdują się na dobrej drodze, premier podkreślił, że nie jest wykluczone, iż komunikat w tej sprawie zostanie ogłoszony jeszcze przed sesją Rady Bezpieczeństwa. Premier zaprzeczył pogłoskom o ruchach wojsk radzieckich w Persji. Zarazem podał do wiadomości, że przesłał ambasadorowi w Waszyngtonie telegraficzne zlecenie, aby nie składał żadnych oświadczeń bez porozumienia się z rządem perskim. Na pytanie jednego z dziennikarzy, dlaczego b. premier perski Said Zia znajduje się pod nadzorem policyjnym, premier odpowiedział, że Said Zia jest oskarżony o prowadzenie działalności wywrotowej. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Bez ingerencji w sprawy polskie

Oświadczenie min. Rzymowskiego

WARSZAWA, 23. 3. (PAP). — W związku z licznymi komentarzami, jakimi prasa krajowa i zagraniczna opatrzyła niektóre ustępy przemówienia min. Bevina w sprawie oddziałów Wojska Polskiego, korespondent PAP zwrócił się do min. Rzymowskiego z zapytaniem:

— Czy uchwały konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie, w dniu 11 lutego 1945 r., dały któremukolwiek z rządów sojuszniczych jakieś specjalne uprawnienia do ingerowania w wewnętrzne sprawy polskie, jak to wynikało z jednego ustępu ostatniego przemówienia min. Bevina.

— Uchwały — Jałtańskie — oświadczył w odpowiedzi min. Rzymowski — dotyczyły w sprawie Polski jedynie następujących zagadnień: A) utworzenia Rządu Jedności Narodowej, B) uznania go przez rządy sojusznicze, C) stwierdzenia, że w Polsce winny być przeprowadzone wybory, D) omówienia sprawy wschodnich i zachodnich granic Polski.

O żadnej kontroli naszego życia państwowego przez któregokolwiek z naszych sojuszników nie ma naturalnie w dokumencie ani słowa. Pragnę przy okazji nadmienić, że witam z radością zapowiedzianą przez min. Bevina likwidację zagadnienia oddziałów Wojska Polskiego zagranicą. Rad jestem niezmiernie, że aczkolwiek po tak długim czasie, rząd brytyjski podzielił jednak niezmiennie od początku stanowisko Rządu Jedności Narodowej, dające się streścić w jednym zdaniu: Nie mogą istnieć nigdzie na świecie oddziały Wojska Polskiego nie podporządkowane naczelnemu dowództwu W. P.

Czy zalążek rządu niemieckiego w brytyjskiej strefie?

NORYMBERGA (PAP) Na polecenie władz brytyjskich została utworzona niemiecka rada ekonomiczna, która będzie miała pewien wpływ na administrację brytyjskiej strefy okupacyjnej. Ma ona poza tym wydawać opinie we wszystkich sprawach gospodarczych, które wpływać będą do zarządu wojskowego brytyjskiej strefy okupacyjnej. Przewodniczącym tej rady mianowany został profesor Frowein, zaś dr. Viktor Agartz jej generalnym sekretarzem. Rada ta jest zalążkiem prowizorycznego rządu niemieckiego w brytyjskiej strefie.

BERLIN (PAP) Jak oświadczył Arthur Pieck, członek Rady Miejskiej miasta Berlina, 25.000 na 100.000 zatrudnionych przez władze miejskie stolicy Niemiec będzie pozbawionych pracy za przynależność do partii hitlerowskiej. W Mannheimie prawie 4.000 osób utraciło prawo do posiadania przedsiębiorstw oraz sklepów, przy czym prawie tysiąc sklepów już zamknięto, inne czekają swej kolejki. Władze amerykańskie poleciły podwładnym sobie organom skrupulatne przestrzeganie nowych przepisów oraz aresztowanie ponowne tych osób, które z tych czy innych względów zostały dawniej zwolnione z więzienia. Dopóki władze niemieckie same nie przyjmą w swe ręce całej machiny denazyfikacyjnej, jak przewiduje ustawa z dnia 6 marca, wszystkie jednostki wojskowe i policyjne amerykańskie mają nadal wykonywać swe czynności związane z oczyszczeniem życia politycznego i gospodarczego Niemiec z wpływów hitlerowskich. Na skutek bowiem wydania nowego zarządzenia, niektóre jednostki amerykańskie sądząc, że niemieckie władze odrazu zrealizują przepisy ustawy, samorzutnie zaprzestały kontroli życia politycznego Niemiec.

Nie będzie „sfer wpływów" na świecie

Optymizm panuje w Radzie Bezpieczeństwa na skutek oświadczenia Stalina i Trumana

NOWY JORK (PAP). W pismach pojawiły się liczne komentarze, podkreślające wyjątkowe znaczenie polityczne oświadczenia Stalina o roli Organizacji Narodów Zjednoczonych, złożonego w przeddzień sesji Rady Bezpieczeństwa. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Stalin oświadczeniem swym chciał podkreślić jednomyślność wielkich mocarstw w zasadniczych sprawach, dotyczących pokoju i bezpieczeństwa oraz współpracy międzynarodowej. Przypuszcza się również, że rząd amerykański i brytyjski oraz opinia publiczna w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych domagać się będą od prasy i radia bardziej stanowczej akcji przeciwko tym czynnikom, które zmierzają do pokłócenia sojuszników. Oświadczenie Stalina przyczyniło się do wzrostu nastrojów optymistycznych wśród delegatów, którzy przybyli do Nowego Jorku na sesję Rady Bezpieczeństwa. Optymizm ten doszedł do punktu kulminacyjnego, gdy w godzinach wieczornych dnia 23 marca ogłoszono wiadomość z Teheranu, że rokowania radziecko-perskie toczą się w przyjaznej atmosferze. Sesja Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w gmachu Hunters College.

WASZYNGTON (PAP). Przemawiając na uroczystym bankiecie, wydanym przez partię demokratyczną w Waszyngtonie, Prezydent Truman oświadczył, iż przyszły dobrobyt narodu amerykańskiego zależny jest od przywrócenia normalnych warunków na świecie.

Prezydent wezwał wszystkich Amerykanów do wykazania takiej energii, postawy moralnej i nieależności intelektualnej, jaką posiadali przodkowie ich w czasie wywalczania granic Stanów Zjednoczonych. „Olbrzymia cena została zapłacona za pokój i bezpieczeństwo Ameryki – oświadczył prezydent. Nasi sojusznicy krwawili długo przed nami w czasie, kiedy nasi izolacjoniści debatowali i przeszkadzali przywódcom demokratycznym w usprawnieniu naszej obrony narodowej". Prezydent podkreślił, iż Stany Zjednoczone powinny wskazać światu drogę ku lepszemu jutru w ścisłej przyjaźni z wszystkimi narodami z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Następnie prezydent omówił zagadnienia wewnętrzne państwa, żądając wykazania przez partię demokratyczne prawdziwego postępowego nastawienia.

NOWY JORK (PAP). Jednocześnie z obradami Rady Bezpieczeństwa odbywać się będą posiedzenia Komitetu Sztabowego ONZ, na których zostanie opracowana procedura i uprawnienie szefów sztabu wielkich mocarstw, którym będą podlegać siły zbrojne, oddane do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tak, jak za czasów wojennych, obrady Komitetu Sztabowego będą tajne, tylko członkowie Rady Bezpieczeństwa otrzymają sprawozdania z przebiegu posiedzeń.

NOWY JORK (PAP). Zastępca sekretarza generalnego ONZ, Arkadiusz Sobolew, oświadczył na konferencji prasowej, że sprawa Iranu znajduje się na 3 miejscu porządku **obrad Rady Bezpieczeństwa.**

Grecy nie myślą słuchać anglików

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że komentując oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych o konieczności przeprowadzenia wyborów w Grecji w dniu 31 b. m, dziennik „Eleuteri Hellada" stwierdza: oświadczenie to przekreśla wszelkie pozory greckiej niezawisłości, nie licząc się z nikim rząd brytyjski nakazał przeprowadzenie wyborów w Grecji. Każdy uczciwy obywatel naszego państwa staje wobec zagadnienia obrony niezawisłości narodowej. Oświadczenie angielskiego ministra jest mieszaniem się Wielkiej Brytanii do spraw wewnętrznych Grecji. Celem tego oświadczenia jest pragnienie przywrócenia monarchii i utrwalenie reżimu nacjonalistycznego, pozornie zalegalizowanego fałszywymi i pozbawionymi swobody wyborami. Grecy muszą bronić swego honoru i państwa przed próbami utworzenia z Grecji kolonii, czego przykładem było właśnie oświadczenie przedstawiciela obcego rządu".

Jaśniejszy punkt na horyzoncie...

wypowiedzi o armii Andersa

LONDYN (PAP). Tygodnik angielski „New Statesman And Nation", omawiając w artykule wstępnym sprawę armii Andersa pisze m. in.: „Oświadczenie rządu brytyjskiego, że armia gen. Andersa ma być stopniowo rozwiązana i że polski Rząd zapowiedział przyjęcie na dobrych warunkach tych spośród szeregów armii, którzy powrócą do Polski, dalej że Anglia postara się zabezpieczyć tych, którzy wolą pozostać na wygnaniu, jest zadawalniające. W ten sposób została usunięta jedna z przyczyn nieporozumień i podejrzeń między wschodnią a zachodnią Europą, co stanowi **jaśniejszy punkt na horyzoncie".**

W sprawie Hiszpanii

LONDYN (PAP). Przedstawiciel prasowy brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu, Duff Cooper przeprowadził rozmowę z jednym z członków republikańskiego rządu hiszpańskiego. W kołach dyplomatycznych podkreślają, że jest to pierwszy oficjalny kontakt pomiędzy przedstawicielem rządu brytyjskiego i hiszpańskiego rządu republikańskiego. Rząd brytyjski, francuski i amerykański rozważają sprawę zastosowania presji przeciwko rządowi gen. Franco.

Szlakiem walki o Socjalizm

BOJOWY TESTAMENT

W szeregach naszej Partii istniała zawsze trzeźwa ocena wartości poszczególnych jej członków.

Gdy mowa o tow. pułkowniku Wacławie Jurczaku trudno nie wspomnieć o tym odcinku pracy, który nie rzuca się może tak bezpośrednio w oczy, który nie wynosi działacza ani go popularyzuje, a który jednak w codziennej naszej partyjnej robocie posiada bardzo ważne, a w pewnych momentach ma zasadnicze znaczenie.

Czasy, w których zetknęliśmy się z tow. Wacławem, choć pozornie sielskie i anielskie, dla tych co zażywali spokojnie dobrodziejstw tego świata, dla nas nie były tak wygodne w naszych akcjach, które z twardą konsekwencją przeprowadzała Partia. Musieliśmy posiadać swoje twarde ramię, które ściśle i z precyzją, z entuzjazmem i poświęceniem wykonywało zarządzenia i rozkazy Partii. Tą kadrą i awangardą Partii, w Jej przebojowym pochodzie, ku Polsce Wolności i Socjalizmu, była Milicja PPS w błękitno niebieskich koszulach, czerwonych krawatach i granatowych maciejówkach.

Znała szeregi milicyjne cała Łódź robotnicza. Znali i ci, którzy ziejąc nienawiścią do Partii usiłowali, przy użyciu wysoce „etycznych środków walki", jak nasyłanie najmitów, rekrutujących się z ciemnych elementów, przeprowadzać rozprawy z reprezentantką klasy robotniczej – Polską Partię Socjalistyczną.

Próżne były zakusy. Twarde ramię Partii, mające w swoich szeregach takich towarzyszy, jak Jurczak niweczyło te napady i najazdy.

Członek Milicji PPS, później Akcji Socjalistycznej to żołnierz i przednia straż Partii.

Wzorowym przykładem dla wszystkich, jako szeregowiec, a następnie – jako komendant Oddziału „Bałuty" był tow. Wacław Jurczak. Nigdy nie usprawiedliwiał się brakiem czasu i nadmiarem pracy, zawsze gotów, na stanowisku, choć z racji piastowanych mandatów mógł wyłączyć się od służby w szeregach milicyjnych.

Jeśli nie korzystał z prawa wyłączania się i do końca w przedwojennym okresie wdziewał na siebie błękitno-niebieską koszulę, to dlatego, że kochał Partię i doceniał rolę, znaczenie i rytm, jaki krzesał twardy krok naszej socjalistycznej gwardii – Milicji PPS.

I jeśli dziś tych kilka skromnych słów piszę o tow. Wacku, jako wyraz wspólnego wspomnienia, tej nielicznej gromady, która pozostała i dalej kontynuuje pracę na odcinku milicyjnym, to czynię to dlatego, że płk. Wacław Jurczak był nierozerwaną cząstką szeregów Milicji PPS i wzorem godnym naśladowania.

We krwi miał przykazanie nasze: „Milicjant nie używa wyrazów „nie mogę", „nie umiem", „nie wiem".

Dla niego przykazania aktywisty partyjnego nie były suchą literą prawa i dlatego — nie istniały dlań żadne przeszkody, wszędzie potrafił dotrzeć i wszystko pokonać, choćby wielokrotnie musiał wracać do rozpoczętej pracy, byle dopiął celu.

Niech wspomnienie o tow. Wacławie Jurczaku będzie jednocześnie dla nas szarej braci milicyjnej przykładem, jak Partii i Socjalizmowi służyć trzeba.

Niech wspomnienie o tym, że z naszych szeregów i z naszej milicyjnej szkoły wyszedł tow. pułkownik Jurczak napawa nas dumą, a jednocześnie podnieca do zdwojonej pracy, gdyż i dziś nie brak tych, którzy z klasą robotniczą i Polską Partią Socjalistyczną walkę prowadzą.

Czujność, zdecydowane działanie, ofiarność, poświęcenie, nieugięte wytrwanie w walce – oto testament, który przekazuje nam tow. Jurczak.

JAN KARBOWIAK

Dzisiaj o godz. 11 zostanie odprowadzony przez proletarjat Łodzi z siedziby Wojewódzkiego Komitetu PPS przy ul. Jaracza 45 na Stary cmentarz

Tow.

Wacław Jurczak

„Ciuwa" „Józef Ziułcyn"

pułkownik

niezłomny bojownik o Polskę i Socjalizm, który pełne poświęceń życie oddał sprawie Ludu Pracującego

Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej

Wycofanie wojsk radzieckich z Mandżurii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, iż na posiedzeniu Ludowej Rady Politycznej, chiński minister spraw zagranicznych Wang Szih Czieh oświadczył, że rząd chiński otrzymał notę rządu radzieckiego, stwierdzającą, że wojska radzieckie zostaną wycofane z Mandżurii przed końcem kwietnia rb.

Jeszcze jedna teka Girala

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych hiszpańskiego Emigracyjnego Rządu Republikańskiego Fernando de Los Rios zgłosił swą dymisję ze względu na stan zdrowia. Funkcje ministra spraw zagranicznych będzie pełnił tymczasowo premier Jose Giral.

Nota rządu hiszpańskiego do Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Agencja United Press donosi, iż brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało notę od rządu gen. Franco, w której, wobec bliskiego zebrania się Rady Bezpieczeństwa, zwraca się uwagę Rządu Jego Królewskiej Mości na ciężką sytuację i warunki, panujące na granicy francusko-hiszpańskiej. W nocie tej rząd madrycki protestuje przeciwko mieszaniu się elementów, nastrojowych wrogo do gen. Franco i popieranych przez komunistów francuskich, do wewnętrznych spraw Hiszpanii. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż podobne noty zostały wręczone rządowi francuskiemu i Departamentowi Stanu w Waszyngtonie.

Pamięci tow. Jurczaka

Do czerwonej Łodzi, miasta pracy i walki klasy pracującej wróciły szczątki doczesne Wacława Jurczaka, członka PPS, bojownika walki podziemnej w okresie okupacji niemieckiej.

Przed rokiem 1939 przez wiele lat tow. Jurczak był działaczem związkowym i członkiem dzielnicy PPS Julianów. We wrześniu 1939 r. tow. Jurczak zetknął się z najbliższymi towarzyszami partyjnymi, którzy pozostali w Łodzi i przystąpił do zorganizowania komórek organizacyjnych.

Gdy do Łodzi powrócił w końcu 1939 r. tow. Wachowicz, przystąpił on do skonsolidowania wszystkich tych komórek w jedną organizację.

Na początku 1940 r. został tow. Jurczak wysiedlony z Juljanowa, i dziwnie znaleźliśmy się w pobliżu: On na Targowej, ja na Kilińskiego. Długie wieczory spędzaliśmy wspólnie. Tow. Jurczak wierzył, że hitleryzm padnie, że na jego gruzach powstanie nowa Polska, w której klasa robotnicza będzie miała głos decydujący.

Po krótkim czasie następuje „wsypa"; w nieobecności tow. Jurczaka, który tej nocy nie był w domu, aresztowana zostaje Jego żona, wierna towarzyszka Jego pracy politycznej i jej ojciec Strzelecki. Oboje bici i katowani nie powiedzieli w gestapo, dokąd uciekł Jurczak i kim byli jego przyjaciele polityczni. Przesiedzieli oni rok w więzieniu.

W 1942 roku Jurczak z ramienia organizacji prowadzi wytężoną pracę organizacyjną i bojowo-milicyjną, stojąc na czele Komendy Głównej Sił Milicyjno-Bojowych Polskich Socjalistów. Głowno — Warszawa — Siedlce — to punkty, w których organizuje odprawy bojowców i partyzantów. Cieszy się ogólnym szacunkiem wszystkich podziemnych organizacji wojskowych, a w ówczesnej delegaturze rządu Sikorskiego posiada autorytet. W tym czasie zbliża się konsolidacja lewicowych grup socjalistycznych, powstaje RPPS, którą Łódzka grupa zasila swoimi szeregami.

Wkrótce następuje znów „wsypa". Aresztowani zostają tow. tow. Wachowicz, Walaszczykówna i Burakowski. W styczniu 1944 r. odbył się zjazd grupy łódzkiej w Warszawie. Duszą konferencji był tow. Jurczak. Był przekonany, że załamał się już hitleryzm militarnie, że zbliża się zwycięstwo Czerwonej Armii, że należy już dziś myśleć i organizować się, aby być przygotowanym na powrót do Łodzi i uczynić wszystko dla odbudowy zjednoczonej PPS.

W lutym 1943 r. zostaje Jurczak aresztowany w Głownie; wskazany przez prowokatorów i zostaje odesłany do Łodzi. Bity, maltretowany przez kilka nocy z rzędu, w łódzkim gestapo popełnia samobójstwo. Ciężko chorego z połkniętymi częściami łyżki w żołądku wysyłają do więzienia etapowego do Warszawy, aby, jak to się zwało w dokumencie, z Warszawy wysłać go na dalsze badanie do Siedlec. W Warszawie, w więzieniu etapowym przy ul. Daniłłowiczowskiej stan się pogarsza. Otrzymałem wiadomość z więzienia od współwięźnia ob. Hipolita Piątkowskiego, łodzianina, że potrzebna jest pomoc, gdyż lekarz stwierdza konieczność natychmiastowej operacji. W mieście robiono prywatnie starania u lekarzy więziennych i uzyskano zezwolenie na przeprowadzenie operacji. Tow. Jurczak w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala więziennego przy ul. Żelaznej. Operacja odbyła się niestety spóźniona i czwartego dnia, 21 marca 1944 r.. tow. Jurczak zmarł.

Jeszcze z więzienia z Daniłłowiczowskiej pisze własnoręcznie dwa listy, z których jeden doręczony miał być tow. Pawłowi (inż. Markowskiemu), drugi żonie tow. Ziucie. Do tow. Pawła pisze Zmarły, że musiał popełnić samobójstwo, chociaż był zawsze człowiekiem mocnym i silnym i tę moc i siłę zachował do końca, ale gdy widział, że te same metody badania powtarzają się noc za nocą, nie mógł dalej wytrzymać, gdyż nie chciał, aby może podczas tych tortur nie wypowiedzieć jakiegoś słowa lub zdania, które mogłoby zaszkodzić Partii i ruchowi. Znając swój ciężki stan, w jakim się znalazł, prosi tow. Pawła jako przewodniczącego Partii, aby pożegnał wszystkich towarzyszy, pisze aby wszyscy wytrwali, bo bliski jest dzień nowej Polski. Kończy wezwaniem do wszystkich towarzyszy, gdziekolwiek się znajdują i w jakiejkolwiek organizacji, aby połączyli się w jedną zjednoczoną PPS.

W drugim liście żegna się z żoną i prosi, aby towarzysze zajęli się jej losem. W liście tym żegna się z rodziną i przyjaciółmi.

Jeszcze o jednym liście chcę wspomnieć. Gdy tylko został sprowadzony do więzienia przy ul. Daniłłowiczowskiej, zainteresował się jego osobą ob. Piątkowski, który siedział w tym więzieniu przeszło rok, tow. Jurczak był tak osłabiony po przyjeździe, że nie mógł wziąć ołówka do ręki, podyktował więc ob. Piątkowskiemu list, który skierowany został do ob. Rutkowskiego, w którym to liście tow. Jurczak oświadcza, że podczas katowania w gestapo łódzkim żądano odeń adresów wielu działaczy łódzkich. Tow. Jurczak ostrzegał, aby usunęli się oni z Warszawy, zmienili dokumenty, gdyż są poszukiwani.

Tow. Jurczaka chcieliśmy z więzienia wyratować; sądziliśmy, że stan jego nie jest taki groźny i czyniliśmy wszystko, aby zabrać go do szpitala więziennego, potem grupa wojskowa miała Go wydostać z więzienia i ukryć na wolności. Grupa liczyła się z tym, że będą ofiary, że przede wszystkim będzie musiało zginąć pięciu policjantów strzegących więzienia, gdyż nie przewidywało się, aby ci strażnicy bez walki dali zabrać z więzienia żywego tow. Jurczaka. Niestety, ciężki stan pooperacyjny pogorszył się do tego stopnia, że jakiekolwiek poruszanie się chorego groziło śmiercią. Tow. Jurczak zakończył życie.

Trzeba było pomyśleć o pogrzebie w tych warunkach, w jakich można było go urządzić. Z tow Ziutą i ob. ob. Grabowską i Strzelecką oraz z ob. Rutkowskim postarano się o wydanie zwłok z więzienia, skąd przesłane zostały do prosektorium na Oczki. Zakład pogrzebowy przywiózł trumnę dębową i zorganizował pogrzeb na cmentarz na Nowym Brodnie. Nikt nie mógł się zbliżyć do zwłok, prócz pracowników zakładu pogrzebowego, gdyż stali polscy agenci gestapo, którzy czekali na przyjaciół i rodzinę, którymi mogliby się „zająć". Rozumie się, że takie wydanie zwłok ze szpitala więziennego do prosektorium nie było bezinteresowne, trzeba było opłacać strażników, policję i gestapo.

Pogrzeb odbył się na Nowym Brodnie. Na cmentarzu stały na uboczu tow. Ziuta, obserwując opuszczenie trumny do grobu.

Testament tow. Jurczaka wypełniliśmy. Polska, którą tak ukochał jest dziś wolna i niepodległa, a PPS partią współrządzącą krajem.

Żegnając dziś zwłoki tow. Jurczaka pochylamy sztandary, pod którymi walczył przez tyle lat.

JAN STEFAN HANEMAN

UNRRA szkoli fachowców

Pomoc będzie trwać nadal

Kiedy działalność UNRRA skończy się i rozpocznie się wycofywanie fachowców, zatrudnionych w tej instytucji, brak ich da się poważnie odczuć.

W tym celu opracowywane są plany wyszkolenia personelu miejscowego.

Pierwszym krokiem uczynionym w tym kierunku jest przyznanie 165 stypendiów specjalistom różnych krajów. Rzeczoznawcy wybierani są przez rządy tych krajów. 80 proc. tych rzeczoznawców ma się udać na studia do Kanady i Stanów Zjednoczonych, a pozostałe 20 proc. ma studiować w Europie.

W Brytyjskiej strefie okupacyjnej opracowywany jest plan szkolenia dziewcząt na pielęgniarki. Pierwszy kurs ma miejsce w Lubece. Na kursie tym wykładane są podstawowe zasady pielęgniarstwa, opieka nad dzieckiem oraz szkolenie dziewcząt na poziomie zwykłych szkół pielęgniarskich.

UNRRA ma wielkie plany wychowawcze również w dziedzinie rolnictwa i w zakresie przemysłowym.

Nabywa ona majątki ziemskie, na których zatrudnia rolników. Najlepsi z nich będą używani jako instruktorzy.

Są tworzone ośrodki przemysłowe i rolne dla 10.000 osób wysiedlonych pochodzenia żydowskiego. Niedawno UNRRA przysłała dla nich znaczne transporty narzędzi.

Ośrodek szkolny w Hanau ma działy budownictwa, rękodzielnictwa, szycia, mechaniki samochodowej i inne.

UNRRA powołała do życia Wydział Zatrudneinia, dostarczający pracy dla ludzi już wyszkolonych i przygotowuje tysiące innych do powrotu do zdrowego i normalnego życia.

Wobec tego, że rozmowy Komisji Żywnościowej w Waszyngtonie stanęły na martwym punkcie, może zajść taka sytuacja, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada będą musiały podjąć się na własną rękę zaopatrzenia innych krajów w pszenicę.

Główną przeszkodę stanowi odmowa Argentyny, do której zwrócono się celem ograniczenia dostaw pszenicy do krajów mniej tych dostaw potrzebujących, a więc do Hiszpanii i Portugalii. O ile wszystkie państwa nie podpiszą tego układu, do którego należą oprócz Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Kanady Belgia, Dania, Holandia, Argentyna i inne — wówczas trzy kraje anglosaskie oddadzą do dyspozycji innych swoje własne zapasy zboża.

Nowe australijskie zbiory pozwalają przewidzieć, że 55 milionów buszli pszenicy będzie można rozdzielić. Brytyjskie Ministerstwo Rolnictwa dokona przydziałów dla krajów najbardziej potrzebujących pomocy.

Ciężko strawny cukier

WARSZAWA (SAP). Sąd Wojskowy PKP skazał 2 pracowników PKP, zwrotniczych stacji Warszawa —Gł. Towarowa: Kazimierza Wróblewskiego i Walentego Miecznika na karę po 10 lat więzienia za kradzież 6 worków cukru z wagonu — na szkodę Spółdzielni „Społem" w Ostrołęce.

Ostrożnie z sokiem owocowym

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskeigo w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich odbiorców soków owocowych pochodzenia UNRRA, że z konsumcją ich należy się wstrzymać, gdyż zachodzi podejrzenie, iż soki te zawierają substancje szkodliwe dla organizmu.

Po otrzymaniu szczegółowych wyników z przeprowadzanej analizy tych soków, Wydz. Aprowizacji i Handlu wyda w tej sprawie w dniach najbliższych specjalny komunikat.

Jeszcze raz Zagłębie Ruhry

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach oficjalnych twierdzą, że rozpatrywany jest szczegółowo projekt spotkania przedstawicieli 4 państw okupujących Niemcy. Przedmiotem konferencji będzie sprawa przyszłości Zagłębia Ruhry. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zagadnienie to będzie rozwiązane po linii projektu francuskiego, zmierzającego do umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Strajk w kopalni złota

Robotnicy kopalni złota w Johansburgu strajkują już od tygodnia. Konflikt powstał w związku z wydaleniem z pracy kilkunastu górników. Pozostali górnicy odrzucili wniosek rządu, proponujący wszczęcie dochodzenia w sprawie wydalonych.



Wojenko, wojenko!

Hr. Idzio Fortepianowicz wpadł do mnie bez meldowania.

— Czym mogę, hrabiemu?... — bąknąłem poirytowany, bo przeszkodził mi w normalnym „kuchennym" zajęciu.

— Ach panie! Jak pan może tak siedzieć i coś tam gryzmolić, kiedy cały kraj poruszony! Czas trąbić wsiadanego!

— Nic nie rozumiem.

— Udaje Redaktor! O wojnie wiedzą już wszyscy! Trudno przypuścić, żebyście wy, jako prasa...

— O jakiej wojnie Gdzie? W Indonezji?...

— Ach, nie udawaj pan! Że blady strach padł na was, to zrozumiałe! Ale to już jest tak: Fortuna kołem się toczy!...

?

— Całe szczęście, że nie zapisałem się do tego P. S. L. — Mikołajczyk nie chce majątków zwracać. Powiada, że chłopi by mu łeb urwali! Bóg strzegł! — Zupełnie co innego z naszym Stronnictwem Pracy! Tam jeszcze nic straconego! Najpierw wojenka, — nasi chłopcy z Andersem wracają i — robią porządek! Bóg i Churchill z nami!

— Czy hrabia ostatnio nie za dużo pije z tymi Kośmidrowiczami?

— Poświęcać się trzeba! Kontakty są potrzebne! Wpływ na masy — pan to powinien rozumieć!

Dzwonek w przedpokoju. Jak przysłowiowy „wilk z bajki" — zjawia się Kośmidrowicz. Zapał go ponosi. Ledwie się trzyma na nogach!

— Wojenko, wojenko! — zaczyna śpiewać ochrypłym głosem.

— Cicho pan bądź i nie kompromituj Stronnictwa! Nie należy tak uzewnętrzniać uczuć. Polityka — dyplomacja — dyskrecja!... Tak! — dyskrecja — to właściwe słowo! Najpierw — uderzyć w czynów stal, a potem dopiero odsłonić karty!

— Hrabiemu tylko karty w głowie! Spodobało się! Orżnął mnie wczoraj w te angielskie grę na 4000 — i wielki dyplomata!

— Przy pokierze nie należy się gorączkować. Pan się zapala i dlatego przegrywa. Trzeba naśladować Anglików!

— Churchill też się zapalił, że mu amerykańcy forsy dać nie chcą! Nie dobrze tam tego pokiera odstawił. Za dużo rabanu narobił! Mogą nie dać — i wtedy klapa z wojną! A szkoda! — Do robienia interesów nie ma jak wojna! Na samo jedno wspomnienie takowej — zaczyna się robić ruch w interesie! Ludzie się wyprzedają, kto może — szuka „twardych" i „miętkich", na łeb na szyję! Pasaczek odchodzi na ostatnią dziurkę! Żyć wtedy porządnemu człowieku — nie umierać!

— Panowie dostaliście, widzę, kręćka na punkcie tej wojny — zauważyłem. — Gdzie jaka wojna? Z kim?!

— Panie! — uniósł się hrabia. — Wojska radzieckie już walą z powrotem na zachód! Siostra mojej gospodyni na własne oczy wczoraj widziała! Jechali pełną ciężarówką! — Nie, panie to się ukryć nie da! Obywatel Maciąg wstrzymał dostawy do miasta! Czeka na zwyżkę cen. Miasta należy wygłodzić! Zaraz wszystkim przybędzie animuszu!

— A przede wszystkim przybędzie okoliczności do karkulacji! — zauważył Kośmidrowicz. — Rozkarkuluje się znów cała Polska! Hej, strzelcy w las! Nad nami — przeciw nam! — zaryczał z wojennym animuszem.

Znów rozległ się dzwonek w przed pokoju. Wpadła ob. Zajączko.

— Panie Redaktorze! Jak to jest z tą wojną? Stachna — niby mój narzeczony — się odnalazł! Przedwczoraj wypuścili go z kozy! Splakałam się z radości, a on zaraz powiada, że wojna! Że czas znów uciekać, bo już wiozą te bombe wszechświatową na pogubienie całego chrześcijańskiego narodu! I zaraz pożyczył odemnie na te przeprowadzkie wszystko co miałam. I znowu się więcej nie pokazał! Skaranie boskie z tą wojną! Niechże pan już raz powie — czy biją się z Niemcami, czy z temi Hiszpanami? Bo chłopak od organisty mówił, że podobno sam Ojciec Święty przewodzić będzie! W nocy na Wólczańskiej już strzelali i łunę było widać koło Elektrowni!

Niepodobna zatrzymać obywatelki Zajączko, kiedy raz zacznie.

— Panowie! — zawołałem do hr. Idziego i do Kośmidrowicza. Oto i macie już nawet wiadomości z placu boju! Obywatelka Zajączko orientuje się w polityce bystro! Zapiszcie ją do waszego stronnictwa i wynoście się do wszystkich diabłów, bo mi się „bitki" przypalą.

— Znakiem tego, chodźmy do Szabrowicza! — porwał się Kośmidrowicz. — Siostra jego miała dziś wrócić z Jeleniej Góry z tem fortepianem, po odzyskanie którego jeździła aż na front zachodni. Tam się czegoś lepszego i pewniejszego dowiemy, bo ta prasa — to do luftu!

— Owszem, to może być ważne! — zauważył hrabia Idzio.

Zatrzasnąłem za nimi drzwi i wróciłem do roboty.

— Wojenko, wojenko! — rozlegał się jeszcze przez chwilę na schodach głos Kośmidrowicza.

KIEŁ

Czy przyszła zima będzie jeszcze cięższa pod względem aprowizacyjnym

Z posiedzenia Rady UNRRA

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Atlantic City, że ustępujący dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman wygłosił na radzie UNRRA przemówienie, w którym wzywa wszystkie państwa na świecie do racjonowania żywności. Dyrektor Lehman nie zgadza się z poglądem amerykańskiego ministra rolnictwa, Andersona i przewodniczącego nadzwyczajnej komisji planowania, Hoovera, że kryzys aprowizacyjny na świecie będzie krótkotrwały. Zdaniem dyr. Lehmana sytuacja zimy przyszłego roku będzie nawet gorsza, niż obecnie. Dyrektor Lehman ujawnił, że amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa zapowiedziało UNRRA, iż może dostarczyć w kwietniu tylko 5 tysięcy ton mąki pszennej i 195 tysięcy ton pszenicy, natomiast potrzeby UNRRA wynoszą 700 tysięcy ton miesięcznie. Misja UNRRA udała się do Argentyny dla zorientowania się, ile zboża możnaby stamtąd otrzymać. Dyr. Herbert Lehman złożył równocześnie wniosek w sprawie przechowywania żywności i ustalenia nowych zasad rozdziału. W myśl tego projektu zapasy żywności postawione do dyspozycji przez wszystkie kraje eksportujące mają być rozdzielone pomiędzy wszystkie państwa importujące, należące do ONZ, proporcjonalnie do spożycia tych państw w roku 1939. Zdaniem dyr. Lehmana przyjęcie tego wniosku ułatwiłoby znacznie obliczenie potrzebnych środków i przyczyniłoby się do rozwiązania jednego z zagadnień, będącego powodem nieporozumień między krajami pomagającymi, a krajami korzystającymi z pomocy. Przewodniczący komisji ogólnej oświadczył, że odroczono rozpatrzenie wniosków Belgii i Holandii, dotyczących kierowania transportów UNRRA wyłącznie do portów Narodów Zjednoczonych. Na wniosek zastępcy amerykańskiego ministra rolnictwa, Claytona utworzono podkomisje UNRRA, złożoną zprzedstawicieli 11 państw, której zadaniem ma być opracowanie projektu rezolucji w sprawie sytuacji żywnościowej.

NOWY JORK (PAP). Minister Pracy i Opieki społecznej Jan Stańczyk zaapelował w gorących słowach do Rady UNRRA w Atlantic City o zwiększenie przydziałów żywności dla Polski. Minister Stańczyk oświadczył: „Mimo, że miasta nasze leżą w ruinach i ręce nasze krwawią z powodu braku maszyn przy pracy nad odbudową, nie upadamy na duchu i nie tracimy nadziei na lepsze jutro dla nas i dla świata. Zabraliśmy się do odbudowy naszego zrujnowanego kraju z tym samym upartym poświęceniem, z jakim walczyliśmy o odzyskanie wolności. Zaznaczając, że pomoc UNRRA dla Polski jest ciągle jeszcze niewystarczająca, min. Stańczyk mówił w serdecznych słowach o generalnym dyrektorze Lehmanie, który wykazał rzeczywiście dużo dobrej woli i zrozumienia dla szlachetnej idei udzielania pomocy jednym narodom przez drugie.

Komendant obozu koncentracyjnego w Neuengamme — przed sądem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż przed sądem do spraw przestępców wojennych w Hamburgu toczy się rozprawa przeciwko komendantowi obozu Neuengamme, Pauly i 13 jego urzędnikom. Dr. Kowalski zeznał, że więźniowie radzieccy i polscy, dzieci i dorośli otrzymywali zastrzyki zawierajkące baktere gruźlicy i byli używani przez lekarzy obozowych jako króliki doświadczalne.

Kto będzie decydował Londyn czy Ateny

LONDYN 22.III (PAP). „News Chronicle" donosi, że w ciągu najbliższych dni odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego Labour Party, na którym minister Bevin będzie bronił swej polityki w sprawach Grecji.

Następnie odbędzie się głosowanie, które zdecyduje ostatecznie o terminie wyborów w Grecji. Korespondent „News Chronicle" donosi z Aten, że w tym nieszczęsnym mieście panuje depresja i obawa przed przyszłością". Korespondent „United Press" donosi, że na Krecie wybuchł strajk generalny w związku z postulatami, wysuniętymi przez robotników rolnych w sprawie polepszenia warunków pracy.

Co nowie Francja

NOWY JORK 22. 3. (PAP). Korespondent PAP donosi, że w kołach politycznych trwa ożywiona dyskusja w sprawie sporu persko-radzieckiego. Wskazuje się na to, że nowy poseł radziecki w Teheranie Sadzikow przedstawił już rządowi perskiemu nowe propozycje, dotyczące stosunków radziecko-perskich.

Huragan szalał w stolicy

Orkan, który szalał wczoraj nad Polską, spowodował wiele szkód. Szczególnie katastrofalne rozmiary przybrały one w stolicy.

W Warszawie do godz. 18 dnia wczorajszego zanotowano zawalenie się 8 domów. 11 osób uległo zasypaniu gruzami, 4 zostały zabite, a 12 ciężko rannych walczy ze śmiercią. Panuje obawa, że liczba ofiar orkanu jeszcze kilkakrotnie wzrośnie.

Szczególnie wielkie straty spowodowało zawalenie się narożnego domu przy zbiegu ulic Pułaskiej i Rejtana, gdzie gruzy przywaliły 7 osób.

Rząd rumuński chce odroczyć wybory

BUKARESZT (PAP). Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż premier Groza zamierza przekonać mocarstwa zachodnie o konieczności odłożenia terminu wyborów w Rumunii z powodów gospodarczych. Zdaniem premiera, praca nad odbudową kraju nie powinna zostać przerwana agitacja wyborcza.

Ogólnopolska konferencja teatrów lalek w Łodzi

W dniach od 25—27 bm. odbędzie się w Łodzi ogólnopolska konferencja w sprawie Teatru Lalek. Na konferencji omawiane będą m. in. sprawy widowisk teatralnych dla dzieci w Łodzi, prawa organizacyjne, repertuarowe, utworzenia Studio Lalki i Aktora oraz Instytutu Teatru Lalek w Łodzi jak również Teatru Reprezentacyjnego i Eksperymentalnego dla dzieci i młodzieży.

M. in. projektowane jest wydawanie specjalnego czasopisma oraz publikacji dotyczących Teatru Lalek jak również urządzanie w lipcu br. wielkiego festiwalu teatrów dziecięcych, oraz nawiązania ścisłych kontaktów z zagranicznymi teatrami dziecinnymi a przede wszystkim z teatrami w Związku Radzieckim.

Obrady rozpoczną się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 11-ej rano w gmachu Teatru Lalki i Aktora przy ul. Kopernika 16.

Wielka sztuka w służbie podpalaczy świata

Ryszard Wagner

W dniu wybuchu pierwszej wojny światowej, w teatrze wagnerowskim w Bayreuth rozegrała się taka scena. Dawano „Zygfryda", drugą część tetralogii „Pierścień Niebelunga". Pierwszy akt kończy się słynną sceną kucia miecza. Wszystkie miecze, jakie próbował sporządzić Zygfrydowi opiekun jego, karzeł Mime, młody osiłek łamie. Są do niczego!

Został wprawdzie po ojcu Zygfryda, Siegmundzie, stary miecz, przetrącony przez Wotana, lecz Mime skuć go nie może. Więc zniecierpliwiony Zygfryd sam bierze się do dzieła. Huczy miech, lecą iskry, — idzie miecz na kowadło! Pod potężnymi ciosami młota udaje się Zygfrydowi to — czego daremnie próbował karzeł. Oto — znów cały i gotowy miecz bohatera! Z triumfem wznosi go Zygfryd w górę — i by wypróbować jego mocy, przecina nim na pół żelazne kowadło razem z pniem.

„Tak tnie Zygfryda miecz!" — śpiewa z uniesieniem.

Ale 1 sierpnia 1914 roku scenę tę zakończono inaczej. Był to pierwszy dzień powszechnej mobilizacji. W całych Niemczech wre pod wrażeniem wojennej mowy cesarza Wilhelma, wygłoszonej do tłumów z balkonu berlińskiego zamku.

Aktor grający rolę Zygfryda przecina kowadło, ze słowami:

„Tak tnie miecz Niemiec!!!"

W taki sposób w zmobilizowanych szeregach armii niemieckiej znalazło się po raz pierwszy dzieło wielkiego artysty — bezbronnego wobec takiego nadużycia, bo nieżyjącego już od lat 31.

Czy Wagner, gdyby żył jeszcze w 1914 roku, poszedłby był na takie „patriotyczne" ustępstwo? Trudno przewidzieć. Znając jednak nieustępliwość, z jaką przez całe życie walczył o swoje artystyczne ideały, przypuścić by raczej należało — że nie!

Cała twórczość Wagnera nacechowana jest duchem niemieckim patriotycznym, służyła wysławianiu Niemiec. Lecz w sprawach natury artystycznej był Wagner zawsze nieugięty i nieprzejednany. O swoje ideały artystyczne walczył przecież przez większą część swego życia nawet z tą ojczyzną, a nie było chyba na świecie artysty, który by był namiętniej zwalczany przez swoich!

SZTUKA WAGNERA

O co chodziło Wagnerowi? Trudno to wyjaśnić w paru słowach. Jego ideałem artystycznym było stworzenie „dramatu muzycznego" — takiego dzieła sztuki, w którym słowo, muzyka i plastyka współdziałałyby harmonijnie na rzecz idei dramatycznej. Dzięki temu, że Wagner był artystą wszechstronnie i genialnie uzdolnionym, zdołał on ideał swój w dużej mierze urzeczywistnić.

O Wagnerze powiedział ktoś, że jeśli był on mniejszym poetą od Goethego, a jako muzyk nie dosięgał wyżyn Beethovena, to jako dramaturg — może być porównywany tylko z Szekspirem! Na ten temat możnaby było wprawdzie długo dyskutować, niemniej faktem jest, że dramaty muzyczne Wagnera jako dzieła sztuki są w swoim rodzaju unikatem, o dużej artystycznej wartości.

Drugim ideałem Wagnera było stworzenie niemieckiego teatru narodowego, który by służył tylko wykonaniu jego dzieł. Dzieła te uważał on, zresztą nie bez słuszności, za najwyższe objawienia w dziedzinie niemieckiej sztuki narodowej.

W tym celu sięga on po tematy i motywy do starych podań, legend, epopei ludowych i do poetów niemieckiego średniowiecza. Opracowuje je artystycznie i nasyca nową treścią, apoteozując, gdzie się da, niemczyzną. Średniowieczny turniej śpiewaczy na zamku Wartburg stanowi tło opery „Tannhäuser". „Mistrze śpiewacy z Norymbergi" — to hymn pochwalny na cześć kultury niemieckiego średniowiecznego mieszczaństwa i niemieckiej sztuki narodowej.

Olbrzymiej rozmiarami tetralogii p.t. „Pierścień Niebelunga", której wykonanie trwa przez cztery wieczory, wprowadza Wagner na scenę cały świat germańskich bogów i bohaterów.

Interesująca jest myśl przewodnia tego olbrzymiego dzieła. Jest nią walka z materializmem — ze złotem, które wydarte naturze dla celów egoistycznych, staje się w ręku człowieka potęgą fatalistyczną, przynoszącą nieszczęście i zgubę. Pomimo ogólnoludzkiej treści dramatu, oprawa i podanie jej tak są nacechowane duchem germańskim, że muszą oddziaływać specjalnie na patriotyczną psychikę niemiecką.

I w pewnym momencie dziejowym oddziałały one ponad spodziewanie artysty. Trudno o to winić Wagnera, faktem jest jednak, że istnieje związek między uczuciami, jakie rozpłomienił on w duszach swoich rodaków, a łuną straszliwego pożaru, jaka za sprawą podpalaczy świata rozbłysła krwawo nad całą Europą!

Stanisław Woyna-Gwiaździński

Biblioteka przy Izbie Gmin i jej opiekun

Minąwszy obszerny hall i długi, ciemny korytarz, zwiedzający parlament angielski znajdzie się w jednej z największych bibliotek świata, bibliotece Izby Gmin. Nazewnątrz ciągnie się olbrzymi taras, z którego rozciąga się wspaniały widok na wiecznie zamgloną Tamizę i mosty londyńskie. Wewnątrz sali tysiące tomów w różnokolorowych oprawach sięgają aż do rzeźbionego artystycznie sufitu. Oto morze książek, nieznające odpływu, z którego wytyczać można historię kolebki demokracji. Jeśli chodzi o dokumenty historyczne, to znaczna ich część spłonęła podczas pożaru, którego pastwą padła większość zbiorów biblioteki Izby Gmin w r. 1834. Do dziś jednak zachowało się wiele starych, ciekawych dokumentów, jak np. akt rozwiązanie Izby przez Cromwella, orędzia Henryka VIII i inne. Wszystkie te pamiątkowe dokumenty pozostają pod opieką bibliotekarza Johna Kitto, który konserwowaniu ich poświęcił 45 lat życia.

Najbardziej rewolucyjną zmianą, jaką w karierze swojej pamięta stary bibliotekarz, jest rozwój socjalizmu. Gdy powstała parlametarna Partia Pracy, gnieździła się gdzieś w zakątkach palarni i jednej z mniej uczęszczanych sal bibliotecznych. Dziś Partia Pracy przoduje w parlamencie i kieruje całą polityką angielską.

John Kitto jest gorąco przywiązany do swej pracy; do tej nieokreślonej atmosfery „nie mającej równej sobie na świecie" jak twierdzi stary bibliotekarz.

Zna on dokładnie historię swej biblioteki, która jest nie tylko terenem jego pracy, lecz i objektem najgorętszego przywiązania. Kitto z wszelkimi detalami może opowiedzieć historię tego olbrzymiego księgozbioru od r. 1780, kiedy to król angielski polecił „wystawić odpowiednie pomieszczenie, celem staranniejszgo przechowania gazet, nadsyłanych do parlamentu".

Stary kustosz nie ma zbyt dobrego mniemania o poziomie biblioteki Izby Gmin. Ma on głęboki żal, iż od połowy ubiegłego stulecia nie zrobiono nic, by zmodernizować bibliotekę. Pomimo swego podeszłego wieku jest w tym wypadku zwolennikiem drastycznych i energicznych metod i jest zdania, że z 200.000 tomów, zapełniających półki biblioteki, conajmniej 10.000 powinno zostać usuniętych, ponieważ, jak twierdzi, stanowią one jedynie ozdoby architektoniczne, a na ich miejsce winny przybyć nowe, lepsze dzieła. W bibliotece daje się przede wszystkim odczuwać dotkliwy brak książek z dziedziny ekonomii politycznej, finansów, oraz traktujących o dominiach brytyjskich, a także o Rosji i Azji. Oczywiście braki te nie zostały wyrównane przede wszystkim na skutek wojny.

Jedyny występ zespołu artystycznego wojsk marsz. Rokossowskiego

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Dowództwa Okręgu Wojskowego odbędą się w dniach 22—28 bm. włącznie, koncerty zespołu pieśni i tańca armii marszałka Rokossowskiego, entuzjastycznie przyjmowanego już w Warszawie i w Łodzi. Wszystkie występy dla robotników i wojska będą zamknięte. Jedyny koncert, dostępny dla szerokiego ogółu publiczności odbędzie się w środę, dnia 27-go b. m. o godz. 16-ej w Teatrze Wojska Polskiego przy ul. St. Jaracza nr. 27.

Bilety do nabycia w kasie teatru w godz. 10—14 i przed rozpoczęciem spektaklu.

Z działalności TUR-u

Komisja Oświatowa Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, zawiadamia, że przyjmowane są w dalszym ciągu zapisy na następujące kursy językowe:

1. Kurs języka francuskiego dla początkujących,

2. Kurs języka francuskiego dla zaawansowanych,

3. Kurs języka angielskiego dla początkujących,

4. Kurs języka angielskiego dla zaawansowanych,

Zapisy i informacji udziela sekretariat Komisji Oświatowej Łódź, ul. Skorupki 6/8 w godzinach od 14-ej do 19-ej.

Nowe perspektywy dla zdolnych i chętnych łodzian

Kierownictwo Społecznych Uniwersytetów Powszechnych przy OM TUR w Łodzi prowadzi od dłuższego czasu ciekawe badania również na odcinku możliwości literackich młodzieży robotniczej. W tej akcji jest już ustalona ścisła współpraca młodzieży robotniczej ze słuchaczami Studium Dziennikarsko - Publicystycznego, która daje doskonałe wyniki.

Rezultaty tych badań są wręcz rewelacyjne. Okazuje się, że wśród robotników są ludzie nie tylko uzdolnieni pod względem literackim, ale dość często spotyka się wśród nich jednostki o wielkim talencie. Właśnie z tego powodu Kierownictwo Studium Dziennikarsko-Publicystycznego postanowiło z dniem 2 kwietnia uruchomić pierwszy w Polsce kurs dziennikarski dla robotników.

Jest to niewątpliwie impreza wyjątkowa, lecz niezwykle ciekawa. Będzie ona miała za zadanie wydobyć, zorganizować i przeszkolić zdolny element robotniczy w zakresie współpracy z prasą celem jak najżywszego informowania dzienników i czasopism o życiu i pracy robotnika łódzkiego. Niezależnie od tego celu zasadniczego, najzdolniejszy element, po zakończeniu kursu, zostanie poddany w przyszłości dalszemu kształceniu.

Kurs jest dostępny dla wszystkich chętnych. Informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretariat kursu codziennie w godzinach od 17 do 18 w sali wykładowej Studium przy ul. Tragutta 8. Kurs będzie trwał dwa miesice.

Andre Rousseaux

Ostatnie nagrody literackie we Francji

„WYCHOWANIE EUROPEJSKIE"

Dużo sztucznego ruchu robi się dokoła nagród literackich. Wydaje się, że tu raczej chodzi o reklamę wydawców, która najczęściej decydowała o popycie w stosunkach przedwojennych. Nie przypuszczam, azeby nagrody te przynosiły korzyść literaturze. Czy bowiem tylko dzieła nagrodzone były czegoś warte — a tuzin innych odrzuconych nie posiadał żadnej wartości W naszej dobie głodu literatury daje się zauważyć straszliwa rozrzutność w gospodarce drukowanym papierem.

Wśród ostatnich wydań przeważały podobno powieści. Jedna z nich wywołała ożywioną dysputę. Odrzucona została przez jury Goncourt, natomiast nowa nagroda „Critiques" przypadła jej w udziale. Tytuł powieści „Wychowanie europejskie" (Education europeenne). Autorem jest p. Cary. Rzuciliśmy się na to arcydzieło. Stwierdzamy, że nie jest złe. Napisane ręką wprawną, lekką podług najlepszych wzorów awanturniczych powieści.

Tematem jej są przygody uczestników Ruchu Oporu, nie wewnętrznego, który zawsze krzepił wolnych ludzi i nie przestał pulsować dotąd w naszych sercach — a czysto zewnętrznego. Przygody podane są w kinematograficznych obrazach. Akcja odbywa się w Polsce, więc dekoracją jej są lasy i śnieg. Książka nadaje się w całości do sfilmowania. Pan Cary ma wszelkie kwalifkacje, by pisać w odcinkach powieści w stylu wielkich dzienników o milionowych wydaniach.

Dzieli go od pisarzy wielkiej miary bardzo wiele, jednakże trudno na p. Cary do nich zaliczyć.

„DROGA SŁOŃCA"

Przejdźmy teraz do książki pod tytułem „Droga Słońca" (De chemin du Soleil) M-me A. M. Monnet, laureatki nagrody Femina „Droga Słońca" jest o cały stopień słabsza od cytowanej wyżej powieści. Mamy w tej książce do czynienia z pretensjonalną „wsiowością", ujętą po literacku, daleka od prawdy gwara wiejska, nienaturalna i pełna naiwnego patosu daje fałszywy obraz psychologiczny.

Głównym tematem powieści jest Natura: tajemnicza, mistyczna, groźna współzawodniczka człowieka. Naprzemian walczy z człowiekiem, grozi mu, podbija go, zdradza i uwodzi. Dzieje się to za pośrednictwem: wiosennego wiatru, słońca, łąki, ulewy, śniegu i t. d. Te wszystkie żywioły budzą paniczny strach. Kiedy tego rodzaju obrazy są naszkicowane ręką Ramuza lub Giono — tworzą rzecz wspaniałą. Ale niestety, M-me Monnel nie posiada talentu literackiego w dostatecznej mierze.

Obraz Sabanan, naszkicowany przez nią, świadczy o tym, że autorka należy do rzędu powieściopisarek znających przyrodę jedynie z przechadzek po parku de Masse.

„MOJA WIEŚ ZA NIEMCÓW"

Laureatem konkursu Goncourt jest książka p. J. L. Bory pod tytułem „Moja wieś za Niemców" (Mon village a l'heure allemande).

Wydaje się, że sąd konkursowy Gonsourt wyraźnie faworyzuje dzieła o zabarwieniu aktualnym, związane z ostatnio przeżytym okresem wojennym. „Moja wieś za Niemców" — jest właśnie takim opisem życia w czasie wojny. Zdawało się, że na powierzchni życia zbiorowego nic się nie działo, jednakże Ruch Oporu istniał i był głęboko zamaskowany. Właśnie na tej układnej i gładkiej, zdawało by się powierzchni jaskrawo odbijała się pewna, niewielka zresztą ilość kollaboracjonistów.

Otóż ci ludzie, tak pewni siebie uważali, że kierują się rozumem i ukochaniem idei „nowego porządku" na świecie. Na tych to ludziach mściła się opinia publiczna i dokuczała im raczej złośliwymi figlami— aniżeli zorganizowana akcja odwetowa. Niemców musiano tolerować — mścili się więc na Francuzach pracujących dla nich lub z nimi.

Tło książki dawało wielkie możliwości dla uwypuklenia rozmaitych przejawów psychologicznych, a mianowicie — fałszu, obłudy, cynizmu. Zupełny brak doświadczenia literackiego p. Bory zepsuł wszystko. Nie umiejąc operować słowem — nie potrafił on wydobyć ze swoich typów wyrazu. Są one ujęte groteskowo — ale nie pulsują prawdziwym życiem i są nierealne.

Twórczość jego jest pozbawiona cech indywidualnych, widoczne są rozmaite wpływy, spod których nie umie się wyzwolić. Używa przypadkowych i rażących metafor, jakgdyby szukał zasad prozy francuskiej u Detailla albo u przestarzałego Moranda.

Dlatego, pomimo przyznania mu nagrody Goncourta — trudno nam wierzyć w przyszłość literacką autora.

Te fakty wskazują raczej na pogłębiający się kryzys w literaturze.

(„Illustration" tłum. H. B.)

Kto i kiedy może uzyskać rozwód

Nowa ustawa zdaje egzamin celowości

Z dniem pierwszego stycznia br. weszła w życie ustawa o nowym prawie małżeńskim.

Z wywiadu udzielonego nam przez prezesa I Wydz. Cywilnego Sądu Okręgowego ob. Stefana Świderskiego, dowiadujemy sie jak mądrą, celową i głęboko przemyślana jest nowa ustawa.

Na jakich podstawach sadu udziela wyroku o rozwiazaniu małżeństwa?

Naczelną podstawą do orzeczenia rozwodu jest trwały rozkład rodziny (o ile dobro dziecka nie stoi na przeszkodzie). W jedenastu wypadkach, określonych ściśle przez nową ustawe, sad może na wniosek jednej ze stron udzielić rozwodu, a mianowicie: jeżeli współmałżonek(ka) dopuści sie cudzołóstwa, odmówi środków utrzymania, opuści miejsce wspólnego zamieszkania, dopuści sie przestępstwa hańbiącego, prowadzi hulaszczy tryb życia, uprawia zajęcie hańbiace, nałogowo oddaje sie pijaństwu, dopuszcza się ciężkiej zniewagi, jest chory wenerycznie, chory psychicznie, dotknięty niemoca płciowa lub podpisał folksliste. Poza tym o ile związek małżeński trwał nie krócej niż trzy lata, to na zgodny wniosek obu stron małżeństwo może być rozwiązane.

W wypadkach kiedy w momencie zawierania małżeństwa małżonkowie byli niepełnoletni, lub, gdy istniały specjalne przeszkody do zawarcia małżeństwa (bigamia, bliskie pokrewieństwo) może nastapić unieważnienie małżeństwa na wniosek prokuratora.

Jaki jest przebieg i jakich formalności wymaga sprawa rozwodowa?

Strona zwracajaca się o rozwód winna złożyć w biurze podawczym sadu podanie wraz z załaczonym doń świadectwem ślubu, metrykami dzieci, oraz zgoda pisemną współmałżonka (przy sprawach zgodnych).

Pierwszy etap sprawy to tak zwane postepowanie pojednawcze, usiłowanie pogodzenia małżonków (przeważnie czysta formalność), następnie, w zależności od rodzaju sprawy, przewód sadowy może trwać od dwóch tygodni do sześciu miesiecy. Przy rozwodach za zgodą stron wyrok zapada już w pierwszym terminie, a wiec ok. 2 tygodni od wniesienia podania, przy sprawach spornych, gdzie zachodzi konieczność badania świądków, sprawa może sie ciągnać i sześć miesięcy.

Jaki jest skład i kompetencje sądu?

W skład sadu wchodzi trzech sędziów, w tym jedna kobieta. Sąd orzekajac rozwód, z urzedu orzeka o losie dzieci, reguluje sprawy majątkowe, wyznacza terminy widzenia sie z dziećmi i na wniosek strony poszkodowanej zasadza odszkodowanie za krzywde moralną.

Ile i jakie sprawy rozwodowe rozpatrzył już tutejszy sąd?

Jak dotad wpłynęło 680 spraw rozwodowych. Odbyło się dotychczas tylko jedno posiedzenie sądu, na którym udzielono 19 rozwodów. 4 sprawy odroczono. Większość spraw jest przeważnie wnoszonych na zgodny wniosek obu stron. Najczestszymi powodami rozwodu w wypadkach spornych jest cudzołóstwo i opuszczenie.

Jaki jest los dzieci rozchodzących się małżeństw?

Sad powierza dziecko opiece strony, której łatwiej jest je wychować. Najczęściej jednak matce, z tym, że ojciec obowiazany jest łożyć na jego utrzymanie.

Jak przedstawia sie kwestia opłat za rozwody?

Sprawy rozwodowe należa do kategorii powództw o nieokreślonej wartości przedmiotu sporu. Wysokość opłat określa przewodniczący (ostatecznie decyduje sąd przy wydawaniu wyroku), biorac pod uwagę stan materialny i zawód petenta oraz nakład pracy sadu. Opłaty te wahaja sie w granicach od 500 zł — 4.000 zł. Niema poza tym przymusu adwokackiego.

...Biorac pod uwagę stan materialny petenta jest to madre i ludzkie. Pamiętamy jak to niedawno rozwód mogła otrzymać pani ministrowa i pani dyrektorowa, bo... miały czym zapłacić, a biedna kobiecina, żona pijaka czy chorego wenerycznie do końca życia musiała dźwigać ciężar tragicznego małżeństwa.

Właściwe podejście do sprawy

Do różnych zagadnień można podchodzić z rozmaitych puntków widzenia, do zagadnienia **wygrania na loterii** tylko z jednego — **trzeba kupić los**. Jasną i bezsporną przecież jest rzeczą, że kto nie ma losu, ten wygrać nie może.

Ciągnienie IV-ej klasy 46-ej Loterii Klasowej rozpocznie się 4-go kwietnia i trwać będzie 8 dni. Główna wygrana **1.000.000.—** zł, druga wygrana **250,000,—** zł. — dziesięć wygranych po **100.000.—** zł, dwadzieścia wygranych po **50.000.—** zł, 65 po **20.000.—** zł. i wiele ,wiele innych wygranych.

Ogólna liczba wygranych w IV-ej klasie prawie **35 milionów (34.906,000) złotych.**

A więc śpieszmy do kolektur.

Zastraszająca statystyka

Liczba zgonów dzieci w woj. morskim

dosięga ilości urodzin

Według urzędowej statystyki, w pow. morskim (woj. gdańskie) liczba urodzin i zgonów dzieci do lat 6-ciu w okresie od kwietnia 1945 r. do stycznia 1946 r. przedstawiała się następująco:

liczba urodzin 1.267, zgonów 1.219 z czego na dzieci do 2 lat przypada 867 zgonów.

Powiat morski nie jest bardziej zniszczony od innych, ani gorzej zaopatrzony w punkty lecznicze, niż inne przeciętne powiaty w naszym kraju. Można go więc traktować jako przeciętny obraz stanu na tym odcinku w Polsce.

Co jest więc powodem tej zastraszającej śmiertelności wśród dzieci, zwłaszcza wśród niemowląt?

Lata okupacji wyniszczyły kraj pod względem materialnym. Kobiety ciężarne są przepracowane i niedożywione. Organizm ich nie może przekazać rozwijającemu się dziecku potrzebnych składników. Brak tłuszczu i witamin, brak wapna w organizmie matki wpływa na osłabienie dziecka. Najczęściej przychodzi ono na świat słabe i niedomagające.

Staje się to przyczyną tak wielkiej ilości zgonów dzieci, niemal równającej się z ilością urodzeń.

Władze i społeczeństwo winny otoczyć większą opieką ośrodki i stacje opieki nad matką i dzieckiem. (SAP)

O kolonie letnie dla dzieci

Łatwiej o pomieszczenie niż pożywienie

W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja poświęcona przygotowaniu w skali ogólnokrajowej akcji kolonii letnich dla dzieci.

W nadchodzącym sezonie letnim, według nakreślonego planu, będą uruchomione obozy, kolonie i półkolonie, Dzieci chore będą wysyłane na specjalne kolonie lecznicze. Akcja wczasów obejmie dzieci wielkich miast, ośrodków przemysłowych i okolic zniszczonych wojną. Wiele instytucji prowadziło w zeszłym roku kolonie letnie dla dzieci swych pracowników we własnym zakresie i będzie je prowadziło także w 1946 r., jednak chętnie podejmie akcję skoordynowania swych planów z planem ogólnym.

Wobec ogromnych trudności aprowizacyjnych, komunikacyjnych, pomieszczeniowych, dostarczenia dostatecznej opieki lekarskiej i wychowawczej, tj. wobec ograniczonych możliwości, trzeba wysłać na kolonie dzieci, które najbardziej ich potrzebują ze względu na stan zdrowia. W tym celu będą przeprowadzone dokładne badania lekarskie wszystkich dzieci szkolnych.

Młodzież na koloniach letnich, obozach czy półkoloniach, przebywająca stale w ruchu na świeżym powietrzu, musi być intensywniej odżywiana (koniecznie przynajmniej 4.500 kal. dziennie).

W trakcie obrad obliczono, że jeżeli Ministerstwo Aprowizacji dostarczy koloniom najważniejsze produkty żywnościowe po cenach sztywnych, to dzienny koszt utrzymania dziecka wyniesie około 20 zł, gdy zaś trzeba będzie wszystkie produkty kupić na wolnym rynku, koszt dzienny wyniesie 120 zł lub więcej. Zagwarantowanie zaaprowizowania kolonii letnich jest jedynym i wyłącznym warunkiem ich uruchomienia, bo trudności rozmieszczenia kolonii, zaopatrzenia ich w łóżka, sprzęty, namioty, kuchnie pokoje, a także sprawy transportu, leczenia i opieki łatwiej dadzą się pokonać.

Dnia 10 marca 1946 po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła tragicznie

Ś. † P.

Tekla Wanda z Nowakowskich

SZENDEL

ur. 1887 r, Łodzi

wieloletnia działaczka społeczna i polityczna odznaczona Krzyżem Niepodległości, radna m. Łodzi w r. 1919 ostatnio czynna w powstaniu warszawskim

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w wyprowadzeniu drogich nam zwłok na cmentarz w Zarzewie, składają serdeczne podziękowania

SYN i CÓRKI

W dniu 23.3.46 r. zginął na posterunku

Ś. † P.

Kazimierz Lewiński

ur. 28 grudnia 1921 roku, funkcjonariusz 8-go komisariatu M. O. w Łodzi. Był członkiem Stronnictwa Ludowego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 25 marca rb. o godzinie 14-ej z gmachu Komendy Milicji Obywatelskiej przy ulicy Stefana Jaracza Nr 21.

Wszystkie organizacje społeczne i polityczne są proszone o wysłanie delegacji.

TUR otworzył czytelnię

dla wszystkich

Centralny Robotniczy Dom Kultury TUR w Łodzi ul. Piotrkowska 243 uruchomił z dniem 15 marca 1946 r. świetlicą otwartą z czytelnią pism dla wszystkich.

Każdy za opłatą wpisowego w wysokości 10 zł., oraz miesięczną opłatę 2 zł. może korzystać z czytelni wszelkich czasopism, wydawnictw popularno-naukowych z równoczesną możnością korzystania na miejscu z encyklopedii, słowników, i innych wydawnictw pomocniczych.

Świetlica otwarta jest w dnie powszednie od godz. 16 do 20 zaś w niedzielę i święta od 10 do 14-tej.

Otwarcie sezonu w łódzkim Zoo

Jak się dowiadujemy, 1 kwietnia nastąpi otwarcie sezonu w naszym Ogrodzie Zoologicznym. Mieszkańcy Łodzi będą mieli możność sprawdzić w jakiej formie znajdują się ich pupile po ciężkiej – jak zwykle – dla zwierząt zimie.

Ci, których ciekawość nie poprowadziła do ZOO w miesiącach zimowych, aby się nareszcie przekonać, jak zimują zwierzęta, zdziwią się zapewnie, kiedy ujrzą nowe okazy, sprowadzone do ZOO, czy też już urodzone w naszym mieście. Do tych należą: 3 malutkie lewki, stanowiące prawdziwą atrakcję naszego ogrodu, 2 młode lamy, kilka jeleni, dzikie pieski Dingo i wiele innych. W najbliższych dniach urodzą się małpki-pawiany.

Ciekawy odczyt

w Polskim Związku Zachodnim

Problem Ziem Odzyskanych, to problem wiecznie żywy. Zagadnieniem tym musimy się wszyscy interesować. Cały Naród znać musi swoje prawa i obowiązki w odniesieniu do spraw zachodnich.

Mając to na uwadze, Polski Związek Zachodni — Okręg Łódzki organizuje w niedzielę, dnia 24 marca 1946 r. o godz. 11-ej w auli Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 odczyt pt.: **„Bogactwa naturalne Ziem Odzyskanych a problem osiedleńczy"**. Odczyt wygłosi profesor Akademii Handlowej ob. dr Barciński

Rejestracja sierot po b. więźniach politycz.

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych podaje do wiadomości, że rejestracja sierot po poległych koleżankach i kolegach odbywa się codziennie w Sekretariacie Zarządu Grodzkiego ul. Jaracza 3 w godz. 17–18, Sekcja Samopomocy Koleżeńskiej.

Zainteresowani winni zgłaszać się jaknajszybciej.

Działalność Zw. Zawodowych

w aktywie spółdzielczym

Rozpoczął się w Łodzi 3 miesięczny kurs dla terenowych instruktorów spółdzielczości zorganizowany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. dla działaczy Związków Zawodowych.

Kurs ten jest realizacją hasła Kongresu Związków Zawodowych: „Każdy członek Związku Zawodowego – członkiem spółdzielni". Kurs został otwarty przemówieniem dyr. A. Rozwadowskiego w którym zostały skreślone najbardziej istotne cechy ruchu spółdzielczego. Wobec olbrzymich zadań jakie spełnić ma w nowej rzeczywistości spółdzielczość polska, należy szkolić w wiedzy spółdzielczej nowych ludzi i właśnie po tych ludzi sięga spółdzielczość do tych środowisk, w których zrodziła się jej idea: do środowisk pracowniczych.

W kursie uczestniczą przedstawiciele Związków Zawodowych z całej Polski. Po jego zakończeniu rozniosą nie tylko myśl spółdzielczą, ale i techniczną wiedzę do swoich komórek by przyczynić się do dalszego rozwoju spółdzielczego ruchu.

Cudzoziemcy muszą się rejestrować

Zarządzenie Prezydenta Miasta

Na podstawie § 39 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8.11.1929 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. Rz. Nr. 76 poz. 575) zarządzam co następuje:

§ 1. Cudzoziemcy, zamieszkali w obrębie m. Łodzi obowiązani są najpóźniej do dnia 6 kwietnia 1946 r. zgłosić się do odnośnego Starostwa Grodzkiego, w obrębie którego zamieszkują, – w celu dokonania rejestracji i uzyskania prawa pobytu.

§ 2. Rejestracji należy dokonać osobiście.

§ 3. Każdy z cudzoziemców obowiązany jest posiadać ważny paszport, wydany przez władze swego kraju, ambasadę, poselstwo lub konsulat, wzglednie inne dokumenty stwierdzające jego tożsamość i obywatelstwo, dwie fotografie oraz zaświadczenie Wydziału Ewidencji Zarządu Miejskiego w Łodzi o zamieszkiwaniu.

§ 4. Niestosujący się do tego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej i ukarani grzywną do 30.000 zł. lub karą aresztu do 6-ciu tygodni albo obu tymi karami łącznie, zgodnie z art. 17 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 13.8.1926 roku o cudzoziemcach (Dz. Ustaw Nr. 83 poz. 465).

Niezależnie od kar pieniężnych i aresztu może być zastosowane przymusowe usunięcie z granic Rzplitej Polskiej.

Łódź, dnia 22 marca 1946 r.

PREZYDENT m. ŁODZI
(–) Kazimierz Mijal

Zgierz w hołdzie ofiarom okupacji

Polski Związek b. Więźniów Politycznych organizuje w dniu 24 marca 1946 r. uroczysty obchód Ku uczczeniu pamięci zamordowanych w Zgierzu w dniu 20 marca 1942 roku, przez hitlerowskich zbrodniarzy, 100 Polaków — więźniów Politycznych.

Program: o godz. 9 zbiórka na Starym Rynku, o godz. 9,30 wymarsz na Plac 100 straconych, gdzie odprawiona zostanie msza polowa ,następnie składanie wieńców i przemówienia. O godz. 19 uroczysta Akademia w sali Tow. Śpiew. „Lutnia".

Pierwsze dyplomy na Uniwer. Łódzkim

Komisja Egzaminów Państwowych na Nauczycieli Szkół Średnich przy Uniwersytecie Łódzkim rozpoczęła już swą działalność. Pierwszym kandydatem, który zdał egzamin przed wymienioną Komisją, był Ob. Mgr. Władysław Radliński, p. o. dyrektorze Miejskiego Gimnazjum w Toruniu.

24 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp. — tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Pl. Boernera 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o godz. 15 i 19 dwukrotnie ELEKTRA Giraudoux. W poniedziałek, wtorek i środę ELEKTRA o godz. 19. We czwartek o godzinie 20 WIELKI KONCERT EWY BANDROWSKIEJ - TURSKIEJ. W programie najpiękniejsze arie operowe.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Dziś o godz. 15 i 19 oraz codziennie o godz. 19 MARIUSZ Pagnola w reżyserii Aleksandra Zelwerowicza i z jego udziałem w roli Cezarego, należących do najświetniejszych w jego repertuarze. MARIUSZ cieszy się wielkim powodzeniem.

Znakomita śpiewaczka polska

EWA BANDROWSKA - TURSKA

wystąpi we czwartek o godz. 20 z wielkim koncertem najpiękniejszych arii operowych. Po wielkim triumfie, jaki odniosła na piątkowym recitalu śpiewaczka wystąpi z zupełnie nowym programem, zawierającym arie z oper Madam Butterfly, Cyganeria, Tosca, Halka, Manon Lescaut i wiele innych. Jest to ostatnia gościna najznakomitszej polskiej śpiewaczki w Łodzi przed wyjazdem na występy do Moskwy, Belgradu, Paryża i Londynu.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

W niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 16,15 i 19,15 — komedii „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Marja Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR „NA PIĘTERKU"

Dziś w niedzielę ostatnie dwa przedstawienia pełnej humoru i satyry rewii „Z wiosną nadzieje rosną". Na czele zespołu Chmurkowska Pellegrinii, Walter i Żukowski. Początek przedstawienia o godzinie 16.30 i 19,30.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSEUM Kopernika 16

od 16 do 31 marca PREMIERA nowy ciekawy program z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15.

ABY DO WYBORÓW!..

Pod tym tytułem Teatr „Gong" — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru, satyry, piosenki i tańca.

Udział biorą: Ziuta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Dralówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

TEATR KAMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W Central. Robot. Domu Kultury ul. Piotrkowska 243. Dziś 2 przedstawienia o godz. 16 i 19, w Komedii Muzycznej „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" z Kazimierzem Demborowskim w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny oraz chór, balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102, a o godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.

RADIO

Niedziela, 24. III. 1946 r.

6.57 Kraków. 8.00 W-wa, 8.25 Poznań. 10.00 Jak spędzić święto? 10.05 „Przyjaźń narodów" – pog. inform. Franciszka Wolskiego z cyklu „Co się dzieje w Łodzi". 10.15 Audyc. dla świetlic wiejskich: 1) „Ludowy Instytut Muzyczny LIM" – pog. Władysława Szubzdy. 2) Koncert orkiestry LIM-u pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 10.45 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" – pow. Wandy Wasilewskiej. 11.00 Najciekawsze audycje dnia dzisiejszego. 11.03 Pieśni w wyk. Jana Giżyńskiego, akomp. Wanda Klimowiczowa. 11.27 Komunikat meteorologiczny. 11.30 Co piszą radiosłuchacze? 11.40 Występ chóru międzyszkolnego pod dyr. Józefa Pawłowskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.04 Katowice. 13.30 Kraków. 13.40 W-wa. 14.40 Kraków. 15.20 W-wa. 19.05 Kraków. 19.30 W-wa. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.05 „Nagroda literacka Nobla" – fel. liter. Jana Sokolicz-Wroczyńskiego. 21.15 Koncert życzeń I część. 22.00 Poznań. 22.15 W-wa. 23.35 Koncert życzeń II część. 23.55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24.00.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

WYKONUJĘ wykwintnie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego (specjalność: suknie, kostiumy). Różana 3 m. 2 Dojazd tramw. 6.

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
ul. Piotrkowska 80, tel. 218-44
Poleca w sezonie wiosennym: wyborowej jakości drzewka owocowe i krzewy, nasiona warzywne, kwiatowe, trawy, narzędzia, nawozy sztuczne, środki do zwalczania szkodników i inne artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa.

Kolporterzy

Dziś 24 marca 1946 r. w niedzielę w Domu Zw. Zaw. przy ul. Strzeleckiej Nr 2, na dużej sali odbędzie się

Ogólne Zebranie

I-szym terminie o godz. 15-ej
II-gim terminie o godzinie 16-ej
Przybycie obowiązkowe. Zarząd.

TEATR NA PIĘTERKU
Studio Muzyczne Traugutta 1

DZIŚ PORAZ OSTATNI o godz. 16.30 i 19.30

Z WIOSNĄ NADZIEJE ROSNĄ

satyra polityczna, humor i piosenki

Na czele zespołu:
Chmurkowska, Pellegrini, Walter i Żukowski.

C.R.D.K. Piotrkowska 243—TEATR KOMEDII MUZ. „LUTNIA"
DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 16 i 19-ej.

Król Włóczęgów

Romantyczna komedia muzyczna w 4 akt. I H. M. Carthy'ego
CHÓR BALET ORKIESTRA
Początek o godzinie 19-ej — w niedzielę od 16-ej i 19-ej
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102-a

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67 TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„SZARY LORD"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA ul. Przejazd 1 ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „LATAJĄCA BOMBA V. I."
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16 HEL ul. Legionów 2-4	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MANEWRY MIŁOSNE"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„SIÓDME NIEBO"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„OJCOWIE I DZIECI"
ROMA ul. Rzgowska 34	„BIAŁY MURZYN"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„SERCE I SZPADA"
RECORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„PENSJONARKA"
MUZA Ruda Pabianicka	„WESOŁY PROGRAM"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„W DŻUNGLACH AFRYKI"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20.
Kina: „Polonia", „Hel", „Adria" „Bałtyk", „Przedwiośnie", i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.
„Oświatowy" – w dni powszednie o 18,
W niedziele i święta 16 i 18.

Od Wydawnictwa

UPRASZA SIĘ SZ. PRENUMERATORÓW O WPŁACANIE PRENUMERATY
CZŁONKOWIE PPS MOGĄ WPŁACAĆ PRZEZ DZIELNICE
ADMINISTRACJA

PRZETARG

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg na wykonanie 30.000.000 sztuk etykiet.

Oferty z podaniem ceny, terminów wykonania, dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w D. P. M. S. w Warszawie, Leszno 1 do dnia 10.IV.1946 r.

Wzory etykiet oraz bliższe informacje w Dziale Zakupów DPMS, pokój Nr 212 w godzinach od 10-ej do 13-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.IV.1946 r. o godzinie 11-ej.

DPMS zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

OGŁOSZENIE

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego przypomina właścicielom i administratorom budynków prywatnych i zajmowanych przez instytucje publiczno-prawne, że termin ostatecznego usunięcia murowanych, betonowych, drewnianych itp. osłon okiennych do wejść piwnicznych, służących o bronie przeciwlotniczej, a znajdujących się na chodnikach ulicznych, kończy się 1 kwietnia rb.

Zarządzenie w tej sprawie było opublikowane w prasie miejscowej w dniu 2.1.1946 r. oraz w dniu 20.2.1946 r., przyczym w obwieszczeniu z dnia 20.2.1946 r. termin ze względu na warunki atmosferyczne w okresie zimowym, utrudniające roboty uliczne, został przedłużony do 1 kwietnia rb.

Termin ten jest ostateczny i winni niezastosowania się do wymienionych wyżej zarządzeń ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 10.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Łódź, dnia 23 marca 1946 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12–2 i 4–6. 232

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. tel. 144-45.

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109. m. 6. II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 — godz. 12—1 i 3—6.

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4—6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy – specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska – przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11–1 i 3–5. 352

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od godz. 4—7 Kopernika Nr 6 ,tel. 186-00. —1079

Dr. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3—7. —1067

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3—6 pp. -1023

Dr JAN ANTONI HEJKA, choroby wewnętrzne, ul. Brzeźna 6, tel. 158-19 Przyjęcia od 17—19 — obecnie za uprzednim zamówieniem telefonicznym. —1080

Kupno i sprzedaż

POLSKA SPÓŁKA RADIOTECHNICZNA — Przebudowy, naprawy radioodbiorników. Kupno — sprzedaż — zamiana. Piotrkowska 31 (w podwórzu) prawa oficyna — parter. —961

MASZYNE gabinetowa Singera — sprzedam. Piotrkowska 70 L. 3. —1046

KUPUJEMY wszelkie materiały biurowe i piśmienne. Łódź, Piotrkowska 70.

ZESZYTY, bruliony, papiery biurowe i pakowe, ołówki, pluskiewki poleca „POLONIA", Cegielniana 1. —1060

MECHANIK. Naprawa maszyn do szycia, rowerów — kupno — sprzedaż — zamiana, Piotrkowska 70 Rędzia. 351

Poszukujemy

ROSYJSKIEGO, francuskiego udziela absolwentka Uniwersytetu w Moskwie, Łódź, Piotrkowska 51 m. 28, front IV piętro. —1059

KRAJACZE - introligatorzy potrzebni natychmiast. Zgłaszać się Zakłady Graficzne 1, Żeromskiego 87. —1068

ZAMIENIĘ mieszkanie w Gdyni jednopokojowe z kuchnią wygodami na mieszkanie w Łodzi. Zgłoszenia Gdynia Grabówek, ul. Sambora 20. —1081

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartki żywnościowe 1 „W" 2 R. na nazwisko Sałata Leokadja, Kilińskiego 71. —1082

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste, kartki żywnościowe 1 wyrównawcza, 1 Dz. na nazwisko Pawlicka Marja 1. wyrównawcza 1 R. na nazwisko Gajda Władysław, Piotrkowska 223 —1083

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę od konia. Kępka Stanisław, wieś Wardzyn gm. Brojce pow. Łódzki. —1084

Dlaczego oszczędzamy na ciastkach i mięsie

Zarządzenia ograniczające są koniecznością państwową

spowodowaną przez niedobór zboża i brak tłuszczu

Ograniczenia konsumcyjne w Polsce, jeśli chodzi o wolny rynek, zostały wprowadzone dopiero obecnie i to w stopniu daleko skromniejszym, niż w znacznie zamożniejszych od nas państwach Zachodu.

Całkowita reglamentacja artykułów pierwszej potrzeby obowiązuje np. w niezniszczonej Czechosłowacji, w Anglii, częściowa nawet w krajach, które nie brały udziału w wojnie, jak Szwajcaria, czy Szwecja.

Jednakowoż wypada stwierdzić, że społeczeństwo nie zawsze odnosi się do tych zarządzeń z należytym zrozumieniem i albo wyciąga z nich przesadnie paniczne wnioski, albo usiłuje je ignorować. Spróbujmy na podstawie cyfr ustalić nasze możliwości gospodarcze w zakresie żywnościowym.

MILION TON NIEDOBORU ZBÓŻ

Niedobór zbóż w Polsce, biorąc pod uwagę konieczność obsiania 6.100.000 ha, oraz konsumcję wynoszącą na głowę ludności 350 gr dziennie (1277,65 kg rocznie) wyniesie 1.000.000 ton. Na pokrycie tego niedoboru otrzymaliśmy dotychczas w ramach dostaw UNRRA zaledwie 21.682 ton mąki, kasz i zboża. Pierwotne żądanie Polski, skierowane do UNRRA, obliczone były na pokrycie całego deficytu. Następnie obniżyliśmy swoje żądania na 500 tys. ton. Ostatecznie okazało się, że nawet podane przez UNRRA, jako możliwa do osiągnięcia cyfra 350 tys. ton nie będzie dotrzymana.

Również nie rozwiąże zagadnienia deficytu handlowego umowa handlowa z ZSRR, dzięki której otrzymamy 90.000 ton ziarna siewnego i 110.000 ton na cele konsumcyjne.

W tych warunkach zrozumiałem się staje wydanie przez Rząd zarządzeń oszczędnościowych. Zaliczyć do nich należy: ograniczenia przemiałowe zbóż oraz zakaz wypieku i rozpowszechniania przez cztery dni w tygodniu tzw. pieczywa luksusowego, jak ciastka, torty, pączki itp. Należy podkreślić, że w wypadku przekroczenia tego zakazu, karze podlega zarówno sprzedawca, jak nabywca, czy konsument.

40% STANU PRZEDWOJENNEGO BYDŁA

Na skutek działań wojennych stan pogłowia zwierzęcego w Polsce obniżył się przeciętnie do 40 proc. stanu przedwojennego.

W tych warunkach, wobec konieczności nie tylko zachowania, ale i odbudowy stanu pogłowia zwierzęcego w Polsce, która, jeśli chodzi o nierogaciznę, może być dokonana w ciągu 3-ch lat, a bydło rogate 8 — 10 lat, wypadło zastosować szereg nadzwyczajnych środków, które możemy podzielić na dwie kategorie:

1) Zarządzenie, zmierzające do wzmożenia produkcji, jak: zarządzenie o przymusowej hodowli nierogacizny przez stołówki, młyny i piekarnie; akcja kontraktowania prosiąt od rolników przez Rolniczą Centralę Mięsną, Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego i Związek Samopomocy Chłopskiej; umożliwienie hodowcom zamiany świadczeń bydła rogatego na trzodę chlewną i drób.

2) Do zarządzeń oszczędnościowych, oprócz ostrych zakazów ubojowych i zamiany racji mięsnych, przypadających na kartki żywnościowe, na konserwy mięsne lub rybne, względnie śledzie, należy wprowadzenie dni bezmięsnych w tygodniu w przedsiębiorstwach gastronomicznych oraz zakaz w te dni handlu mięsem i wyrobami mięsnymi, a następnie zakaz wyrobu niektórych gatunków luksusowych wędlin.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że wolny rynek pochłaniał dotychczas nieproporcjonalnie duże do naszych możliwości ilości żywca, przy czym ubój często uchylał się od kontroli i z tego tytułu zaprowadzenie oszczędności i w tej dziedzinie uznać należy za konieczność państwową.

MNIEJ TŁUSZCZU NIŻ POTRZEBA

Zapotrzebowanie kartkowe ogólne na tłuszcz jadalny wynosi ok. 90.000 ton, w tym zaopatrzenie zagwarantowane 60.000 ton. Przy wykonaniu świadczeń rzeczowych w 100 proc. możemy otrzymać masła 15.000 ton, tłuszczów zwierzęcych 4.400 ton i olejów roślinnych 5.500 ton, razem— 24.900 ton, co stanowi niespełna 30 proc. ogólnego zapotrzebowania. UNRRA dostarczyła nam w roku ubiegłym 9.000 ton, około 12 proc. zapotrzebowania. W skali miesięcznej ilości zadysponowane wynoszą około 12 proc. zapotrzebowania zagwarantowanego.

Konieczność ograniczenia spożycia tłuszczów oraz wydania rozporządzenia o ograniczeniu wypieku pieczywa luksusowego, jak również ograniczenia jadłospisów restauracyjnych do pewnej, rozsądnej granicy, jak z tego wynika, są niepodlegające dyskusji. (SAP).

Grabowski, Węgrzyn i Leszczyński w Łodzi

W dniu 2 kwietnia o godzinie 19 min. 15 w Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się uroczyste przedstawienie jubileuszowe dla uczczenia 40-lecia pracy scenicznej ulubieńca publiczności łódzkiej WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO. Jubilat wystąpi w roli Dyndalskiego, roli o wielkich tradycjach aktorskich, grywanych przez Kazimierza Kamińskiego i Ludwika Solskiego. W rolach Cześnika i Rejenta, Łódź po raz pierwszy od 1939 roku ujrzy tej miary artystów, co Jerzy Leszczyński i Józef Węgrzyn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje kierownika-majstra do Miejskiego Zakładu Utylizacyjnego.

Warunki do omówienia.

Bliższych informacyj udziela Dyrektor Zarządu Miejskiego (ul. Piotrkowska 104, front, parter, pokój Nr 1).

WYCOFANIE Z OBIEGU ZNACZKÓW POCZTOWYCH WARTOŚCI 5 ZŁ I 6 ZŁ

Z dniem 1 kwietnia 1946 r. wycofane zostaną z obiegu i sprzedaży znaczki pocztowe opłaty:

1) wartości 5 zł „Alegoria Wyzwolenia Warszawy" wprowadzony do obiegu dnia 9.III.45 r. oraz

2) wartości 6 zł z okazji rocznicy powstania styczniowego, wprowadzony do obiegu dnia 22.I. br.

Wymianę znaczków na obiegowe przeprowadzą urzędy (agencje) p.-t. do dnia 1 maja 1946 r.

MD.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY LOTNICZY

Z dniem 15 marca br. został wprowadzony do obiegu i sprzedaży pocztowy znaczek lotniczy 30 zł.

Rysunek znaczka przedstawia samolot nad Warszawą.

Znaczki lotnicze służą przede wszystkim do uiszczenia opłaty za przesyłki lotnicze.

MD.

Ze sportu

Dziś nieoficjalne derby piłkarskie Łodzi

Zwolenników piłkarstwa łódzkiego czeka dziś atrakcja. Będzie nią spotkanie Zjednoczone – ZZK o godzinie 15.30 na stadionie Zjednoczonych.

Kto orientuje się w sytuacji piłkarskiej na terenie miasta naszego, ten nie potrzebuje komentarzy. Wie on bowiem dobrze, że chodzi w danym wypadku o spotkanie dwu najsilniejszych w chwili obecnej drużyn naszego okręgu pomiędzy którymi rozstrzygnie się walka o tytuł mistrza.

W tej chwili będzie to mecz przyjacielski, poprostu trening w obliczu mistrzostw, które są niemal za pasem. Przypuszczamy, że obydwa kluby zmobilizują najlepsze swe siły, gdyż tylko w spotkaniu z odpowiednim przeciwnikiem można ocenić własne atuty i braki.

Ze względu na to, że walka nie toczy się o punkty, spodziewamy się, iż drużyny dołożą starań nie tylko by wygrać, ale by poprowadzić grę na odpowiednim poziomie.

W tej chwili trudno naturalnie ważyć się na horoskop, komu przypadnie zwycięstwo. Jeśli stawialibyśmy raczej na Kolejarzy, to przede wszystkiem z uwagi na atak, który jest, zdaje się, bardziej agresywny, niż piątka napastników Zjednoczonych, którzy dając sobie nieźle radę w polu, pod bramką częstokroć zawodzą.

Naturalnie w kalkulacjach naszych opieramy się przede wszystkiem na doświadczeniach z ubiegłego roku, które mogą okazać się w bieżącym sezonie nieaktualne.

Międzynarodowe kongresy sportowe

W roku bież. przewidziany jest szereg międzynarodowych Kongresów sportowych. W Luksemburgu obradować będzie Federacja Piłkarska, w Sztokholmie zbierze się poraz pierwszy od czasu zakończenia wojny międzynarodowy Komitet Olimpijski, celem załatwienia szeregu pilnych spraw. Z ramienia Polski zasiadali dotychczas w Międzynar. Kom. Ol. gen. Roupert, który zmarł w Londynie i b. min. Matuszewski, który siedzi w Ameryce.

W tej chwili sprawa delegatów Polski nie jest jeszcze przesądzona. Rozumie się samo przez się, że Polska nie zgodzi się na utrzymanie mandatu pana Matuszewskiego jednego z grupy pułkowników sanacyjnych (członkowstwo w Międzynar. Kom. Ol. jest dożywotnie) i wysunie nowych kandydatów. Mianowanie dożywotnich członków w Międzynar. Kom. Olimp. wydaje nam się wogóle absurdem i należy się spodziewać, że i na tym punkcie nastąpi jakaś zmiana.

Przedmiotem obrad w Sztokholmie będzie m. in, kwestia Igrzysk Olimpijskich w roku 1952. Ubiega się o nie Los Angeles, Ateny i Helsinki. Dwa pierwsze miasta były już organizatorami Igrzysk. Helsinki miały je przeprowadzić w roku 1940. Być może więc, że będą miały największe szanse.

Sztab Generalny sportu polskiego

powstaje w Warszawie

W dniu wczorajszym i dzisiejszym obradować będzie w Warszawie zjazd delegatów poszczególnych Związków Sportowych, celem ostatecznego wyboru zarządu Związku Polskich Związków Sportowych. Z chwilą zorganizowania Związku Związków, sport polski jako taki będzie posiadał już wszystkie władze hierarchiczne, które poprzez odpowiednie ogniwa złączone będą z Państwową Radą Wychowania Fizycznego i Państwowym Urzędem Wych. Fiz.

Zjazd dzisiejszy będzie miał szczególnie uroczysty charakter. Oficjalną część obrad otworzy i zagai Przewodniczący Państwowej Rady Wych. Fiz. płk. Gilewicz. W zjeździe w charakterze gości uczestniczyć będą przedstawiciele K. C. Związków Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Związku Robotniczych Stow. Sportowych.

Będzie to pierwszy wypadek, że na tego rodzaju zebraniu znajdą się przedstawiciele szerokich mas młodzieży robotniczej i wiejskiej, na których oprzeć się ma przyszłość i wielkość polskiego sportu.

AKS w Karwinie

W drodze powrotnej z tournee po Czechosłowacji zawadził AKS z Chorzowa o Karwinę, gdzie rozegrał spotkanie z tamtejszą Polonią wygrywając 7:2.

Bilansując spotkania chorzowian na terenie Czechosłowacji, należy stwierdzić, że sukcesy uzyskiwali jedynie z drużynami niższej klasy, natomiast spotkanie z ligowym zespołem Prościejowa zakończyło się porażką. Stąd dalszy wniosek, że poziom piłkarstwa naszego pozostawia jeszcze sporo do życzenia i wymaga gruntownej pracy przy pomocy wykwalifikowanych trenerów.

Poszukuje się fachowców

Znajdujemy się w okresie montowania aparatu organizacyjnego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Sprawa nie jest prosta. Pomijając bowiem obsadę najwyższych władz potrzeba jeszcze olbrzymiej ilości pracowników na niższych funkcjach. Obsadzić należy Okręgowe Urzędy W. F. i Powiatowe Urzędy W. F. Potrzeba nietylko kierowników ale i niższych funkcjonariuszy, potrzeba instruktorów wszystkich szczebli.

Państwowy Urząd W. F. w Warszawie wzywa więc wszystkich zainteresowanych by zgłaszali się do pracy, przesyłając życiorysy i podania z określeniem miejsca i rodzaju pracy o którą kompetują.

Hajduk nie stawił się w Katowicach

Jak już wczoraj donieśliśmy drużyna partyzantów jugosłowiańskich zdecydowała się odwołać przyjazd. Na dzień wczorajszy wyznaczony był mecz Hajduka z reprezentacją Śląska w Katowicach. Niestety wobec niestawienia się gości, trzeba było zawody odwołać, co zepsuło naturalnie cały program, który został zmieniony w związku z oczekiwanym przybyciem Jugosłowian.

Powodem niedotrzymania przyrzeczenia jest podobno przemęczenie drużyny zbyt forsownymi występami w Czechosłowacji i szereg graczy kontuzjowanych.

BOKSERZY KATOWIC ZWYCIĘŻAJĄ W PARDUBICACH

Jak wiadomo reprezentacja bokserska Śląska bawiła w Pradze. W drodze powrotnej zawadziła ona o Pardubicę, gdzie pokonała tamtejszą reprezentację w stosunku 10:6.

TRZYMAMY STRAŻ NAD ODRĄ

Komitet obchodu „Trzymamy straż nad Odrą" organizuje wielkie uroczystości w Szczecinie. W związku z tym chce też zamieścić w programie odpowiednie imprezy sportowe i zwrócił się do Polskiego Zw. Piłki Nożnej z prośbą o urządzenie 14 kwietnia w Szczecinie imprezy piłkarskiej. PZPN postanowił wysłać do Szczecina Legję warszawską równocześnie polecił kapitanowi PZPN płk. Reymanowi zestawienie zespołu kombinowanego, któryby wystąpił przeciw Legii.

NOWY ZARZĄD RTS WIDZEW

Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 10 marca 1946 r. został wybrany nowy Zarząd Rob. Tow. Sport. „Widzew".

Prezes: Michalski Tadeusz,
I Wiceprezes: Grabowski Stan.,
II Wiceprezes: Bagiński Zygm.,
I Sekretarz: Skibiński Jan,
II Sekretarz: Kuźniak Franc.,
Skabnik: Tomaszewski Zygm.,
Gospodarz: Wetman Stanisław,
Kronikarz: Doryń Józef,
Kier. sport.: Głogowski Antoni i Rotte Zygmunt,
Człon. Zarządu: Pudlarz Wład.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Banku Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D–012037 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.